Nr. 22. Niedziela, 27. Stycznia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po zgonie Jej Królewskiej Mości Wiktoryi, królowej Wielkiej Brytanii i Irlandyi, cesarzowej Indyi, żałoba dworska począwszy od soboty dnia 26 stycznia b. r. przez cztery tygodnie z następującą odmianą: Przez pierwsze dwa tygodnie od 26 stycznia aż do 8 lutego włącznie ciężka, a przez dalsze dwa tygodnie, od 9 do 22 lutego włącznie lekka.

Pan Namiestnik przeniósł inżyniera Adolfa Haussera ze Lwowa do Stanisławowa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 stycznia b. r. do l. 5.226 z zawiadomieniem o obwieszczeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, co do weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu zwierząt z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa: dalej z dnia 18 stycznia b. r. do l. 4.818 zawiadamiające, iż c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać zwierzęta do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z szeregu zapowietrzonych zarazą płucną obszarów państwa niemieckiego; wreszcie z dnia 23 stycznia b. r. do l. 8124 o wydanem przez c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych ograniczeniu przywozu zwierząt z krajów okupowanych do Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

Ze względu na zeszłoroczne wypadki polityczne na dalekim Wschodzie, w których Rossya tak wybitną odegrała rolę, zwraca na siebie w większym stopniu niż w latach poprzednich ogólną uwagę ogłoszony świeżo „najpoddańszy“ raport przedłożony carowi przez rossyjskiego ministra skarbu Wittego o ogólnem położeniu finansowem caratu i o budżecie państwowym na rok bieżący. Raport ten — to wielkie polityczne *exposé*, a zastępuje on poniekąd wywody jakie zwykli składać w państwach konstytucyjnych przy wnoszeniu budżetów, powołani do tego ministrowie. P. Witte rozwodzi się obszernie, nie tylko o politycznych i finansowych stosunkach Rossyi, lecz także o międzynarodowej sytuacyi politycznej, ze szczególnym zaś naciskiem podnosi uczucia pokojowe Rossyi, wskazując mianowicie na jej potężne siły zbrojne. „Rossya — powiada raport — miłuje w najwyższym stopniu pokój nie dlatego, że jest słaba, ale dlatego, że jest potężna. Lecz na tej potędze nie opiera ona ukrytych i samolubnych celów. Wypadki na dalekim Wschodzie świadczą, że ojczyzna nasza, dając przykład, iż rozwój potęgi militarnej da się pogodzić z zamiłowaniem pokoju, może spokojnie spoglądać w przyszłość, postępując po drodze wskazanej przez wolę swojego monarchy“.

Powodem, który zniewolił Rossyę do wzięcia czynnego udziału w akcyi wojennej w Chinach było wedle raportu: „Pragnienie oswobodzenia przedstawiciela Rossyi w Pekinie i odparcie buntowniczych napadów Chińczyków na Błagowieszczeńsk i kolej wschodnio-chińską. Po osiągnięciu najbliższych i najważniejszych zadań, Rossya usunęła swoje wojska ze stolicy chińskiej i przystąpiła do zmniejszenia sił wojennych w Mandżuryi“.

Z raportu ministra Wittego dowiaduje się Europa po raz pierwszy, jak ogromne masy wojska skoncentrowała Rossya na odległych kresach. Ogółem wynosi tam pogotowie wojenne przeszło 220.000 ludzi. Masy te zaś zmobilizowano bez zwrócenia czyjejkolwiek uwagi, we wzorowym porządku i w terminie z góry oznaczonym. Wspominając o tem, minister pisze z dumą, iż Rossya niepotrzebuje obawiać się żadnego niebezpieczeństwa skądkolwiekby ono miało jej zagrozić.

Atoli wypadki na dalekim Wschodzie stały się powodem bardzo znacznych wydatków, wynoszących ogółem 62 miliony rubli; prócz tego ministerstwa wojny i marynarki były zmuszone czynić znaczne wydatki z normalnych swoich budżetów. Obok tego wypadki wojenne wyrządziły bardzo znaczne szkody w skutek oderwania ludności od codziennych zajęć, w skutek stagnacyi w dziedzinie przemysłu, wielkiego zastoju w handlu a wreszcie w skutek straty wielu setek „sławnych“, jak powiada raport, oficerów i szeregowców. P. Witte stwierdzając dalej, że Rossya ciężki rok 1900 przeżyła nietylko bez zaciągania nowej pożyczki na cele budżetowe, lecz z zachowaniem zapasu dostatecznego na pokrycie części wydatków nadzwyczajnych, uważa okoliczność, iż w obec ciężkiego położenia rynków pieniężnych w kraju i zagranicą, można się było obyć bez zaciągnięcia pożyczki, za największy sukces finansowy.

Według wywodu p. Wittego preliminarz budżetowy tak się przedstawia: Ogólne dochody 1,788,482.006 rubli; wydatki: zwyczajne 1,656,652,556, rubli, nadzwyczajne 131,829.450 rubli, ogółem 1.788,482.006 rubli. W wydatkach nadzwyczajnych preliminowano: na budowę kolei syberyjskiej 7,277.269 rubli, na przedsiębiorstwa pomocnicze tej kolei 3,078.131 rubli, na budowę innych kolei 31,974.050 rubli, dla prywatnych towarzystw

---

15)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

ROMANS TRUBADURA.

NOWELA HISTORYCZNA.

V.

(Ciąg dalszy).

— Trzeba było pić powolutku, cykać sobie z rozwagą — pouczał Jan — tak, jak ja robię, a smakowałoby ci do dnia dzisiejszego. Ale ty, żarłoku przebrzydły, obżerałeś się i opijałeś miłością tak samo bez miary, jak mięsiwem i winem i dlatego cię zemdliło.

— Schowaj się! — zawołał nagle. — Czarny łowczy wchodzi do ogrodu. Patrz, patrz, jak się ostrożnie skrada. Wyżeł tropi zwierzynę. Baczność!

Łowczy, wysoki, przystojny brunet, skradał się w istocie z wielką ostrożnością. Furtkę odemknął bez szelestu, przez kilka chwil stał, nasłuchując, potem udał się w głąb ogrodu, posuwając się wzdłuż murów.

— Wiesz co mi się zdaje? — odezwał się Jan, kiedy łowczy znikł w szpalerze cytrynowym. — Albo ten czarny dyabeł miłuje hrabinę i jest zazdrosny o pana Wilhelma, albo też chodzi po piętach trubadura z rozkazu hrabiego. W każdym razie nie zaszkodzi czujność, aby się naszemu majstrowi nie przytrafiło co złego.

Trwało dość długo, zanim łowczy wrócił tą samą drogą, którą przyszedł.

Kiedy się furtka za nim zawarła, wyczołgali się żonglerowie na brzuchu z ukrycia.

— Oczy i uszy w garść, patrzeć i słuchać — mówił Jan — bo łowczy myszkował nie na darmo po ogrodzie. Zapewne nie ma naszego pana i hrabiny w pałacu. Wyszli gdzieś razem; żeby ich tylko nie przyłapał. Mógłbyś rozejrzeć się trochę na górze zamkowej, a ja będę tu warował.

Już podnosił się Benedykt, aby wykonać polecenie towarzysza, kiedy furtka po raz drugi skrzypnęła. Do ogrodu wszedł trubadur z hrabiną.

— Nie mówiłem? — szepnął Jan. — Ruszaj teraz czemprędzej i zobacz, gdzie się łowczy podział. I przynieś skrzypce. Pomożemy naszemu panu. Zagramy i zaśpiewamy tej głupiej parze tak, że chyba lód będą mieli w żyłach, zamiast krwi, jeżeli się dziś nie zbliżą ostatecznie do siebie.

Trubadur i hrabina szli aleją laurową, krokiem wolnym, jakby znużonym. On spuścił głowę, ona patrzała przed siebie.

— Jaki dziś wieczór cudowny — zaczęła hrabina.

— W istocie... — bąknął trubadur.

I szli dalej w milczeniu.

Postępowali obok siebie bez słowa, jak gdyby sobie nie mieli nic do powiedzenia, jak gdyby sobie byli zupełnie obcy, a przecież drżał w nich każdy nerw, kipiała każda kropla krwi. Ręce ich wyciągały się ku sobie, serca trzepotały się tak niespokojnie, tak gwałtownie w piersiach, iż zdawało się, że chcą wyskoczyć gardłem, a — oni nie patrzyli nawet na siebie.

— Jak te jaśminy odurzająco pachną — odezwała się hrabina.

— Tak, pachną — wtórował jej trubadur głosem bezdźwięcznym.

Czuł, że jest śmiesznym. Chciał coś mówić — nie mógł. Gardło ścisnął mu lęk, jak kleszczami.

On, któremu nie zbywało nigdy na gładkiem dworskiem słowie, na kuszącym uśmiechu i wabiącem spojrzeniu, gdy mu się jaka białogłowa podobała, on, który rzucał kochanki bez żalu, jak zużyte oszczepy, stał się w obec hrabiny niezręcznym, nieśmiałym, bojaźliwym. Do żaka klasztornego podobny, rumienił się, bladł, jąkał się, mówił od rzeczy. Myśli mu się plątały.

Słynny na całe hrabstwo bałamut spotkał się po raz pierwszy w życiu z prawdziwą miłością i przeraził się jej potęgą. Tyle razy powiedział sobie, że byłby nikczemnikiem, gdyby zdradził zaufanie hrabiego, że powinien opuścić Czerwony zamek natychmiast, tyle razy obiecywał sobie, przysięgał, że opuści go jutro, pojutrze, ale jego obietnice, zamiary i przysięgi topniały, jak śnieg pod żarem spojrzeń hrabiny.

Idąc obok Margaridy aleją laurową, znużony śmiertelnie, zdeptany walką daremną, czuł w sobie płacz serdeczny. Rwały się w nim wszystkie wiązania duszy rycerskiej. Co uważał dotąd za nietykalną świętość — obowiązek i honor — bladło w nim, gasło, zasuwało się w cień.

— Wilhelmie! — rzekła hrabina głosem tkliwym, proszącym.

Trubadur drgnął i odsunął się od kuszącej niewiasty.

A ona przysuwała się do niego.

— Dlaczego męczycie siebie i mnie?

Ceglaste wypieki poplamiły jej twarz, oczy jej błyszczały, jak czarne dyamenty.

On oddychał szybko, chwytał powietrze ustami; zabrakło mu tchu.

Tuż obok niego stała hrabina. Czuł woń jej włosów, jej ciała....

Dotknęła ręką jego ramienia.... Zatrząsł się.... Gorący war przelewał się w jego żyłach, ogłuszając go, odurzając.

— Czy mnie tak bardzo nienawidzicie, Wilhelmie?

Chciał się rzucić do jej stóp i całować kraj jej sukni....

Ale w tej chwili zahaczył się jego miecz o gałązki krzewu porzeczkowego i było mu, jak gdyby go ktoś z tyłu ujął nagle za kark ręką potężną.

Przy boku nosił miecz, a ten miecz wisiał na białym pasie rycerskim.

— Święty Jerzy, broń mnie przed nikczemnością — modlił się w duszy.

I znów szli dalej w milczeniu.

Dotarłszy do końca ogrodu, wstąpili na taras, z którego otwierał się widok na dolinę, na lasy, na góry.

Cienie wieczoru, gęste po zachodzie słońca, zaczęły właśnie rzednąć, odsłaniając pod tarasem czarną przepaść, dzierzganą niezliczonem mnóstwem niebieskawych światełek. To przelatywały robaczki świętojańskie z trawki na trawkę, z krzaczka na krzaczek.

Na jasnem tle nieba rysowały się wyraźnie kontury drzew, grzbiety lasów, szczyty Korbierów. Ciepłe tchnienie nocy czerwcowej opływało wzgórze zamkowe.

Hrabina, splotłszy ręce na łonie, posłała wzrok daleko, na wschodni kraj widnokręgu. Tam nad wierzchołkami buków i dębów, tworzących czarną ścianę, zaróżowiło się niebo lekko. Po chwili wychylił się z pod koronki, utkanej z liści dębowych, grzbiet kuli ognistej. Obłoczek różowy rozlewał się szerzej, płonął goręcej, czerwona, duża kula wysuwała się szybko, rzucając na las krwawe odblaski.

Złoty miesiąc wschodził nad doliną roussillońską

Hrabina utkwiła wzrok w tarczy płomiennej. Pierś jej falowała pod białą, jedwabną tuniką, na rzęsach jej drżały łzy perliste.

Wtem odezwały się na drugim końcu ogrodu skrzypce. Odezwały się jękiem cichym, jak westchnienie tęskniącego serca, grały miękko, tkliwie, jak prośba miłości: kochaj mnie, miej litość nademną....

Hrabina przycisnęła ręce do falującej piersi.

— Wilhelmie, niech wam Matka Przenajświętsza....

Nie mogła z siebie nic więcej wydobyć.

Trubadur stał z prawicą, opartą na głowicy miecza, ze wzrokiem, utkwionym w przepaść.

— Jak ta czarna otchłań wabi, jak nęci... — mówiła hrabina z cicha.

Skrzypce zamilkły. Na falach ciepłego, aromatycznego powietrza rozpłynęła się po ogrodzie słodka pieśń, ta sama, która czarowała hrabinę wówczas, kiedy siedziała z Sermondą na balkonie wieży. Żongler Jan wkładał w gardło całą duszę swoją i do duszy, do serca wnikał jego śpiew kuszący.

Księżyc posuwał się ku środkowi nieba, tu i owdzie błysnęły gwiazdy, gasnąc i zapalając się na przemiany, uroczysta cisza nocy szła nad doliną.

Hrabina, zbliżywszy się do baryery, która broniła tarasu przed otchłanią, przechyliła się mówiąc:

— Jak błędne ogniki wabią te złociste robaczki....

I przechyliła się jeszcze więcej przez baryerę.

— Margarido! — zawołał trubadur przerażony.

Skoczył i ujął hrabinę w pół.

Ona złamała się w jego objęciach, jak łodyga kwiatu, bezwładna, bezsilna, drżąca, zapłoniona

— Miłuję cię... miłuję.... — szeptały jej wargi szeptem namiętnym.

On przygarnął ukochaną, najdroższą niewiastę do piersi, przytulił ją, oplótł ramieniem.

Jego opór prysł, obowiązek i honor rycerski rozpadły się na strzępy, jak kruche szkło.

Serca ich, dusze zlały się, usta złączyły się; zapomnieli o całym świecie, siebie tylko widząc, czując, pożądając.

A po nad nimi szła fala pieśni, a z góry, z nieba, spoglądał niemy księżyc, sypiąc na nich całe potoki swojego bladego, zdradzieckiego światła....

(Ciąg dalszy nastąpi).

kolejowych na gwarantowane przez rząd obligacye 82,000.000 rubli, na wynagrodzenie osób prywatnych za zniesienie prawa propinacyi 7,500.000 rubli.

W rubryce wydatków zwyczajnych preliminowano: na opłaty długu państwowego 274,909.743 rubli, na najwyższe Instytucye państwowe 3,155.401 rubli, na zarząd „świątobliwego synodu“ 23,783.809 rubli, ministerstwo dworu 12,715.243 rubli, spraw zagranicznych 5.289.074 rubli, wojny 324,924.871 rubli, marynarki 93.597.666 rubli, skarbu 305,833.826 rubli, dóbr państwa 40,728.781 rubli, spraw wewnętrznych 87,650.199 rubli, ministerstwa oświaty 33,076.518 rubli, komunikacyi 383,143.459 rubli, sprawiedliwości 46,227.505 rubli, kontroli państwa 7,116.715 rubji, na główny zarząd stadnin państwowych 1,599.746 rubli, wreszcie na wydatki wrazie podwyższenia się cen żywności i furażu rubli 1,800.000.

Sprawy parlamentarne.

Gazeta Narodowa donosi: „Wczoraj odbyła się narada wstępna kilkudziesięciu polskich posłów do Rady państwa. Obrady były poufne a poruszono w ciągu dyskusyi najważniejsze sprawy krajowe. Decyzyi nie powzięto naturalnie żadnej, pozostawiając ją pełnemu Kołu Polskiemu — a konferencyi tej nadano charakter więcej informacyjny ze względu na nowo wybranych posłów. Zasadniczo oświadczono się tylko za uruchomieniem parlamentu i zachowaniem sobie na razie polityki wolnej ręki, proklamowanej przez prezesa p. Jaworskiego jeszcze na złoczowskim sejmiku relacyjnym“.

Do *Nowej Reformy* donoszą z Wiednia: „Posłowie z polskiego stronnictwa ludowego, Stojałowczycy i p. Breiter nie chcieli przyjąć ofiarowanych im miejsc na ławach w Izbie poselskiej obok przedstawicieli Koła polskiego. W obec tego 9 posłom oddano miejsca oddalone od miejsc Koła polskiego, obok Słoweńców“.

Wszystkie już stronnictwa i kluby parlamentarne zapowiedziały odbycie posiedzeń klubowych z okazyi zebrania się nowego parlamentu. Kluby niemieckie odbędą przedewszystkiem każdy z osobna posiedzenia, na których wybiorą swe prezydya, poczem odbędzie się wspólne posiedzenie prezydyów tych klubów, które należą do t. zw. *Gemeinbürgschaft*. W prasie niemieckiej toczy się dyskusya, czy dopuścić do tego związku niemieckie stronnictwo katolickie. Organ niemiecko-radykalny *Ostdeutsche Rundschau* zwalcza projekt takiego połączenia w *Gemeinbürgschaft* wszystkich stronnictw niemieckich. Dziennik ten pisze, że taka *Gemeinbürgschaft* byłaby drugiem wydaniem zjednoczonej lewicy i nie dałaby się długo utrzymać. W sprawach narodowych — rozumie się — powinni iść Niemcy razem, ale nigdy nie należy zgodzić się na to, by katolickiemu stronnictwu ludowemu w radzie wojennej dać głos i miejsce. „Katolicy — zdaniem *Ostdeutsche Rundschau* — muszą być z tego zadowoleni, jeżeli pozwoli im się współdziałać tam, gdzie oddawna powinni byli współdziałać, a dokąd zgłaszają się dziś dlatego tylko, bo muszą“.

Z Petersburga.

(Wyrok na studentów Uniwersytetu kijowskiego. — Projekt organizacyi nadzoru nad Towarzystwem dobroczynności. — Czytelnia ludowa w Petersburgu. — Wieczór na korzyść ochronki katolickiej).

Komunikat zamieszczony w urzędowym *Prawit. Wiestniku*, o karach jakie wymierzono na studentów Uniwersytetu kijowskiego z powodu zaburzeń wywołanych dnia 20 grudnia r. z., a który to komunikat podała w krótkiem streszczeniu depesza z Petersburga, brzmi dosłownie:

Z powodu zaszłych zaburzeń studenckich na Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie, polecił minister oświaty kuratorowi kijowskiego okręgu naukowego, aby do sprawców zaburzeń zastosował czasowe przepisy o odbywaniu powinności wojskowej przez wychowańców wyższych zakładów naukowych.

Utworzona na zasadzie ustawy komisya specyalna z przedstawicieli ministerstw: oświaty, wojny, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, poświęciła zbadaniu sprawy 15 posiedzeń.

Komisya w czasie od 24 grudnia do 13 stycznia włącznie przesłuchała wszystkich uczestników zaburzeń w dniu 20 grudnia, wysłuchała zeznań piśmiennych, a zbadawszy zachowanie się każdego uczestnika, większością głosów postanowiła:

uznać wszystkich studentów Uniwersytetu św. Włodzimierza którzy uczestniczyli w zgromadzeniu dnia 20 grudnia, za winnych i podlegających wydaleniu z Uniwersytetu oraz oddaniu do służby wojskowej na różne terminy, a mianowicie: a) dwóch studentów na trzy lata, b) pięciu studentów na dwa lata i c) wszystkich innych, w liczbie 385, na rok, i zakomunikować to ministrowi oświaty.

Zbadawszy przedstawione protokoły i decyzyę komisyi specyalnej, wraz z dołączonymi do nich dokumentami, minister oświaty wydał następujące ostateczne postanowienie:

1. decyzyę komisyi specyalnej co do dwóch studentów pierwszej kategoryi pod a) i pięciu studentów drugiej kategoryi pod b) zatwierdzić;

2. decyzyę komisyi specyalnej co do 176 studentów trzeciej kategoryi pod c) jako czynnych uczestników zaburzeń w dniu 20 grudnia, oraz jako takich, którzy prócz udziału w tych ostatnich brali także udział w poprzednich zaburzeniach, zatwierdzić;

3. decyzyę komisyi specyalnej co do 209 studentów tejże trzeciej kategoryi, jako takich, którym dowiedziono tylko obecność na zgromadzeniu z dnia 20 grudnia, a nie udowodniono obecności w poprzednich zaburzeniach, zmienić, skazując tych studentów tylko na naganę z wpisaniem do dziennika kar, na pozbawienie wszystkich ulg w ciągu kursu uniwersyteckiego, z zapowiedzią, że w razie nowego udziału w zaburzeniach, wina ich obecna służyć będzie za okoliczność obciążającą.

W ministerstwie spraw wewnętrznych, opracowano obecnie projekt organizacyi nadzoru nad Towarzystwami dobroczynności. Dotąd ani bilanse, ani też sprawozdania Towarzystw dobroczynności nie podlegały rewizyi władz rządowych; obowiązkiem tych ostatnich było tylko przestrzegać, aby Towarzystwa rozwijały swą działalność w granicach zatwierdzonych dla nich ustaw i dążyły do celów, w ustawach przewidzianych. Jedynym rewidentem działalności wewnętrznej Towarzystw i wydatkowanych kapitałów były ogólne zgromadzenia członków. Odtąd mają być Towarzystwa dobroczynności zobowiązane do składania szczegółowych sprawozdań po zatwierdzeniu ich przez ogólne zgromadzenie członków do rozpoznawania miejscowych władz administracyjnych, któremi są kancelarye gubernatorów, naczelników miast i t. d. Łatwo domyśleć się, że projektowana organizacya nie przyczyni się do rozwoju Towarzystw dobroczynności a wpłynie ujemnie przedewszystkiem na działalność takich Towarzystw w Królestwie Polskiem.

W Petersburgu istnieją Czytelnie ludowe, poświęcone pamięci znakomitych pisarzy rossyjskich. Otóż miejska komisya rewizyjna w sprawozdaniu skarży się, że w czytelniach tych dzieła owych pisarzy nie mają wcale czytelników. N. p. w czytelni imienia Lermontowa nikt o pisma tego poety nie pyta, w czytelni im. Puszkina jego poezyami mało kto się interesuje. Natomiast cudzoziemcy: Jules Verne, Mayne Reid, Cooper, Grimm, Andersen stoją na czele i ich nazwiskami pstrzą się sprawozdania „rossyjskich“ bibliotek ludowych“.

W Szuwałowie pod Petersburgiem znajduje się ochronka dla dzieci katolickich, którą zarządza Dominikanin ks. Szump. Na korzyść tej ochronki żona radcy ambasady austro-węgierskiej, hr. Kinska, urządza w wielkiej sali koncertowej nowo przebudowanego pasażu na Newskim Prospekcie wielki wieczór kostyumowy, na którym mają być rozdane nagrody za najładniejszy i najoryginalniejszy kostyum.

Zmiana tronu w Anglii.

Pismo kondolencyjne, wysłane przez ambasadora niemieckiego w Londynie, hr. Hatzfelda do angielskiego ministra spraw zagranicznych, Lansdownea, w imieniu ciała dyplomatycznego, uwierzytelnionego przy dworze angiel kim, brzmi: Zgon czcigodnej monarchini, królowej Wiktoryi, jest wypadkiem bolesnym, który przejmuje najgłębszym smutkiem nietylko serca ich poddanych, lecz i po za granicami państwa Wielkobrytańskiego wywołuje szczery żal u tych wszystkich, u których zgasła królowa budziła uczucia czci i podziwu. Uczucia te podzielają wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, którzy mieli szczęście zbliżyć się do Jej Królewskiej Mości i ocenić rzadkie przymioty, jakimi dostojna Monarchini jednała sobie serca wszystkich.

Jeden z dzienników londyńskich donosi, że kiedy cesarz Wilhelm zbliżył się do łoża królowej na parę godzin przed śmiercią, królowa, będąc już w agonii, wzięła go za swego zmarłego zięcia a ojca Wilhelma, cesarza Fryderyka. Cesarz Wilhelm, nachyliwszy się, rzekł: „Ależ ja jestem twoim wnukiem, jestem Wilhelm“. Na to królowa uśmiechnęła się, tak, iż zdawało się, że go poznała.

Zwłoki królowej znajdują się obecnie w trumnie dębowej, pokrytej białym całunem, w jadalni zamku Osborne, zmienionej w kaplicę. Ciągle jeszcze nadsyłane bywają w ogromnej ilości wspaniałe wieńce. Mimo, iż dyspozycye do pogrzebu nie są jeszcze ostatecznie ułożone, już teraz można donieść, że pochowanie zwłok odbędzie się z wielką paradą wojskową. Trumna na życzenie zmarłej królowej pokryta będzie białem jedwabnem palium, zaopatrzonem na końcach królewskiemi herbami. Z Osborne do Cowes trumna będzie przewieziona na lafecie, osobny yacht przewiezie następnie zwłoki z Cowes do Portsmouth. Ztamtąd zwłoki specyalnym pociągiem przewiezione będą do Londynu, a przez miasto znowu na lafecie na dworzec Paddington. Rozkaz przewiezienia zwłok przez miasto Londyn wyszedł od króla Edwarda, który pragnął w ten sposób odpowiedzieć życzeniu ludności. W Windsorze, w kaplicy św. Jerzego odprawioną będzie wielka Msza żałobna w obecności obcych książąt i deputacyj. Zwłoki królowej spoczywać będą w trzech trumnach, dębowej, ołowianej i znowu dębowej. Podczas gdy yacht ze zwłokami królowej znajdować się będzie między Cowes a Portsmouth okręty wojenne oddadzą salwy honorowe.

Na rozkaz cesarza Wilhelma uda się kilka okrętów niemieckich do Anglii, aby wziąć udział w wielkiej paradzie flotowej z okazyi zgonu królowej Wiktoryi. Parada ta odbędzie się w Spithead 2 lutego, jako w dniu pochowania zwłok królowej. Dowódcą tego oddziału zamianowany został książę Henryk pruski.

8

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

V.

(Ciąg dalszy).

Nareszcie Clemento Adorni podsunął Romualdiemu list do przeczytania, który tak opiewał:

„Pisze do ciebie znowu uczciwy człowiek, który będąc w posiadaniu twojej tajemnicy, pragnie uchronić ciebie przed niebezpieczeństwami, jakie wyniknąć mogą. Posłuchałeś go już raz, odbierając Mercede z Instytutu Dubreul i dobrze uczyniłeś.

Bądź uprzedzony, że znane są twoje zamiary i że nieznajomy opiekun biednej sieroty nie dozwoli, aby postąpiono wbrew jego woli i pragnieniom. Trzymaj się jego rady, a poniesie twoją tajemnicę do grobu, ale na to potrzeba, abyś uczynił szczęśliwą córkę Amadea Sismondi“.

To nazwisko było dwukrotnie podkreślone, jakby umyślnie, żeby dobrze się zapisało w pamięci czytelnika. Clemente zapytał kasyera, co na to mówi?

— Ciągle ta sama tajemnica od roku.
— Och! potrafię ją zgłębić!
— Wątpię!
— A dlaczego?

— Bo chcąc się dowiedzieć, narazisz swoje nazwisko i dasz powód do plotek. List anonimowy jest zwykle bronią podłych. W tym wypadku może jest inaczej; jest to jakiś spadły z nieba opiekun Mercedy i nic więcej. Co on może uczynić dla ciebie, albo przeciwko tobie? to trudno odgadnąć...,

— A cóż mi radzisz?

— Ostrożność! Komu zwierzałeś się ze swoimi zamiarami?

— Przedewszystkiem tobie.

— Ty i ja, to jakby jedna osoba; ale komu więcej?

— Kawalerowi Giuliani, wujowi Mercedy.

— I cóż mu powiedziałeś?

— Tak, ogólnikowo, że dla pewnych mnie znanych powodów, miłoby mi było uczynić Mercede szczęśliwą, wyposażyć ją sowicie i wydać ją dobrze za mąż.

— To tak samo, jakbyś powiedział każdemu z osobna, bo Giuliani i jego żona musieli to już roztrąbić Bóg wie ilu osobom.

— Niech będzie! Do czego się miesza ten anonimowy protektor? Czego chce teraz odemnie? Po tylu latach życia bez skazy, przypominać mi tę chwilę zapomnienia.... po co?

— Po co? Ach! ach! pobudziłbyś mnie do śmiechu, gdyby moment nie był nadto poważny! Bo twoje miliony niejednemu kością w gardle stoją; bo czyhają na to, aby ciebie złapać w zasadzkę i zbierać tego owoce!

— Tak myślisz?

— Cóż chcesz, żebym myślał.... Czy uznajesz za stosowne oddalić Mercede?

— Tak, widok jej miesza mnie i przygnębia.

— Czego się obawiasz?

— Nikogo i wszystkich!

— Jesteś obecnie strasznym potokiem, który wszystko obala i niszczy na swojej drodze. Chcą rzucić kamyk na tę drogę?... ten kamyk może zmącić wodę, ale jej nie powstrzyma.... a więc, czy masz go usunąć ostrożnie, czy wyrzucić gwałtem? Oto nad czem musimy się wspólnie zastanowić.

— Ty będziesz zawsze obrazem zdrowego rozsądku, Biaggio!

— I jedynym twoim przyjacielem! Ma być walka, jestem gotowy! ale dowiedzmy się najprzód z kim mamy walczyć.

— Czy radzisz mi pójść do Giulianiego?

— Tak. Staraj się dowiedzieć z kim mówił o twoich zamiarach, ale nie nalegaj, udając, że nie przykładasz do tego wielkiej wagi.

Na tem się rozeszli.

* * *

Już przy końcu października bankier otworzył swoje salony na przyjęcie gości; były to tygodniowe zebrania, co sobota, niby to familijne, ale wspaniałe apartamenta i mnóstwo gości inną cechę temu przyjęciu dawały.

Mercede z początku była nieswoja w tem otoczeniu; nadto długi czas spędziła w zamknięciu, aby się przyzwyczaić od razu do życia pełnego rozrywek i zbytku. Lucia przeciwnie, oddawała się z takim zapałem ciągłym zabawom, jakby przyszłość jej miała być na różach. Z pewnością, że żadne serce nie mogło być tak oddane Mercedzie, jak serce Lucii, i nikt bardziej niż Mercede nie mógł być tak wdzięcznym przyjaciółce, która ją wyciągnęła z grobu, gdzie żywcem ją zamurowano, ale Mercede była o wiele starszą i nie mogła milutkiej dziewczynie opowiedzieć wszystkiego co jej na sercu leżało, a nawet Lucia zrozumieć by tego nie mogła.

Dnia tego było właśnie sobotnie przyjęcie w domu Adornich.

Widzimy tam, pośród wielu osobistości ze świata finansowego, Lidyę Giuliani i baronowę Elizę Brumardi, zawsze w przyjaźni, ponieważ piękna baronowa znalazła sobie, po nieudałej próbie z muzykiem, pociechę, w zdobyczy innego muzyka, sławnego z estrady koncertowej. Lidya była jedną z najwięcej otoczonych, a Jacopo patrzył na nią zdala, pełen zazdrości, że nie może być ciągle u jej boku, podczas, gdy Teodoro zasiadł w drugiej sali do gry w karty, wcale się nie troszcząc, co żona robi.

Mercede znalazła się w pobliżu Lidyi. Siostrzenica, nieco młodsza od ciotki, zbliżała się do niej jeżeli nie z oziębłością, to przynajmniej z obojętnością.

Lidya wyraziła swoją radość, że widzi Mercede zadowoloną.

— Lucya zawsze ciebie kocha?

— Tak!

— Słyszałam.... że kawaler Adorni chce ciebie wydać za mąż....

— Kto to mówił?

— Teodoro.

— Mnie nikt o tem nie wspominał.

— To dziwne!

— Co takiego?

— Wyobrażiłam sobie jedną rzecz....

— Jaką?

— Że kawaler Adorni wziął ciebie do domu, bo zakochał się w tobie...

— Och! w jego wieku!...

— On taki bogaty!

— Czy to wystarcza do szczęścia?... A tobie się nie wydaje nieprzyjemnem, że pomiędzy tobą a wujem Teodorem jest tak wielka różnica wieku?

— O tem by wiele było mówić. Adorni posiada jeszcze tyle młodzieńczej siły i zapału...

Mercede się śmiała.

— Z czego się śmiejesz, Mercede?

— Ze sposobu w jaki go bronisz. Uznaję go za najszlachetniejszego człowieka pod słońcem, ale co do jego młodości przekonać się nie dam. Zresztą, ty sama chyba jesteś szalona....

— Nie, nie, zapomnij o tem com mówiła....

— A ty zapomnij o wszystkiem co mnie się tyczy.

— Słuchaj, Mercede, porozumiejmy się: można by w każdym razie przyjąć takiego bankiera za męża, ale nigdy za kochanka.

— Ale ja, Lidyo, chciałabym, żeby mój mąż był zarazem moim kochankiem.

— Ty masz szczęście i możesz to zdobyć!

Muzyka zagrała kontredansa; Jacopo przyszedł zabrać Lidyę, Attilla Mercede. A tymczasem Biaggio Romualdi, kasyer Adorniego, wysunął się z za portyery drzwi i poszedł do miejsca, w którem stał Attilla z Mercede, usiłując nie stracić ani słowa z ich rozmowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 26 stycznia.

— **Bal** u JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbędzie się d. 10 lutego b. r., w niedzielę.

— **JE. Filip Zaleski** nadał na mocy przysługującego mu w myśl aktu fundacyjnego prawa, stypendyum rocznych 500 K. z fundacyi Zygmunta Weisera, Janowi Humeniukowi, uczniowi IV roku c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski z powodu lekkiej niedyspozycyi od kilku dni z polecenia lekarzy nie opuszcza mieszkania.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Przeniesieni: ks. Adam Rąpała z Lanckorony do Regulic ad personam ks. proboszcza, ks. Józef Raźny z Wieprza do Gdowa. — Posada wikarego w Wieprzu nieobsadzona dla braku kapłanów. — Ks. Jan Figwer z Gdowa do Lanckorony jako administrator, ks. Jan Miukiński mianowany administratorem parafii św. Floryana w Krakowie, ks. Józef Sandacz z Liszek do parafii św. Mikołaja w Krakowie, ks. Czesław Łukasik ze Skawiny do Liszek, ks. Franciszek Kania z posady wikarego przy kościele św. Mikołaja w Krakowie przeniesiony do Maniów jako administrator, ks. Andrzej Woźny z Trzebuni do Skawiny. — Posada wikarego w Trzebuni nieobsadzona dla braku kapłanów. — Ks. Franciszek Kozłowski z Zakopanego do Andrychowa, ks. Ignacy Woźniczka z Babic do Zakopanego, ks. Jan Waśniowski z Rybnej do Babic. — Posada wikarego w Rybnej na razie nie obsadzona. — Ks. Wawrzyniec Smółka mianowany administratorem w Babicach.

Konkurs na probostwo w Babicach ogłoszony z terminem trwania do końca lutego b. r.

— **Stypendya** z fundacyi ś. p. Tomasza Bodziocha nadał kurator fundacyi dr. Stanisław Tokarz uczniom szkoły rolniczej w Czernichowie: Kobylańskiemu, Mieczkowskiemu i Dąbrowskiemu, każdemu o rocznych 200 K.

— **Odczyt.** W niedzielę, dnia 27 b. m, odbędzie się w Czytelni bezpłatnej dla kobiet IV. koła szkoły ludowej, w szkole Piramowicza ulica Dominikańska l. 23 o godzinie 12 w południe odczyt p. Popławskiej „O położeniu politycznem Polaków i ich wzajemnym stosunku". Wstęp wolny.

— **Prof. Kovats** objął katedrę architektury na Politechnice lwowskiej, opróżnioną po ś. p. Zacharyewiczu. Na pierwszym wykładzie powitał nowego profesora imieniem uczniów słuchacz V roku p. Baraniecki.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych starszego komisarza budownictwa Marcina Słowika z kierownictwa budowy Lwów I do kierownictwa budowy Lwów II, oraz na ich własne żądanie adjunkta Szymona Biera z dyrekcyi w Krakowie do okręgu dyrekcyi lwowskiej, a oficyała Juliusza Erbena z dyrekcyi we Lwowie do okręgu dyrekcyi krakowskiej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Niedziela, dnia 27 b. m., od godziny 4—5 szkoła ludowa kolei państwowych (dojazd kolejowy) prof. dr. Bronisław Dembiński „Dzieje Polski od konstytucyi 3 Maja do 1830 roku".

Poniedziałek, dnia 28 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny 7 do 8 dr. Zdzisław Próchnicki „Konstytucya austryacka w porównaniu z konstytucyami innych państw europejskich";

w Muzeum botanicznem Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, od godziny 7 do 8 dr. Maksymilian Schoenett „O odżywianiu się roślin" (z demonstracyami).

— **Zakażona surowica.** Według ostatnich wiadomości badania naukowe wykazały, że wyrabiana w instytucie medyolańskim surowica przeciwbłoniczna została istotnie zakażona bakcylusami tężcowemi. Z karygodną lekkomyślnością użyto do przechowania surowicy tego samego naczynia, w którem poprzednio znajdowały się owe bakcyle.

— **Z lwowskiego klubu cytrzystów.** Dnia 26 b. m. odbędzie się w lokalu klubu przy ul. św. Mikołaja 17 podwieczorek z tańcami.

— **Rekolekcye dla pp. Francuzek** odbędą się od 25—28 lutego.

Une retraite pour les Mes et Institutrices françaises aura lieu du 25—28 Février inclusivement dans la chapelle de l'église des PP. Jésuites à Lemberg.

Le matin de $8^1/_2$—$9^1/_2$ Instruction et première méditation.

Après-midi de $5^1/_2$—$6^1/_2$ h. deuxième méditation et Salut.

Entrée par le corridor vis-à-vis de la Sacristie.

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Nusbaum: „Badania nad gruczołem grasicowym (gl. thymus) kręgowców". 2. Prof. dr. Romer „Hipsometryczna mapa generała Tillo". 3. Luźne komunikacye.

— **Złośliwy pies.** Henryk Bender, uczeń tapicerski z zakładu p. Tkacza, idąc wczoraj o godzinie pół do 9 wieczorem ul. Lindego, został napadnięty przez dużego psa nieznanego właściciela i ukąszony w przedudzie. Zęby zwierzęcia zadały chłopcu cztery rany, które opatrzyła stacya ratunkowa.

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu 82 rocznicy śmierci Jana Kilińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Piknik artystyczny** odbędzie się w Krakowie w salonach Koła literacko-artystycznego.

— **Z Izby sądowej.** W skutek skargi wniesionej przez tutejszą Izbę lekarską przeciw technikowi dentystycznemu Asmusowi Jupitzowi (ul. Pańska l. 7), odbyła się dnia 18 b. m. rozprawa karna, w ciągu której świadkami udowodniono oskarżonemu, że bezprawnie zajmował się praktyką dentystyczno-lekarską i wykonywał operacye technikom dentystycznym zabronione, a co gorsza wykonywał je z uszczerbkiem dla zdrowia swych niebacznych klientów. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał oskarżonego na karę 14 dniowego aresztu, fizyk zaś miejski dr. Pawlikowski urzędownie zamknął pracownię Asmusa Jupitza. Według ustaw, technikom dentystycznym wolno jest tylko wstawiać sztuczne zęby i to wyłącznie wtedy, jeśli nie zachodzi przedtem potrzeba przedwstępnych operacyj jak piłowanie, szlifowanie korzeni i t. p. Nie wolno im natomiast pod żadnym warunkiem plombować, wyjmować lub zatruwać zębów. Technicy dentystyczni niejednokrotnie jednak omijali postanowienia ustawowe i przekraczali zakres uprawnień, im w koncesyi przyznawanych, tak, że ostatecznie w niniejszym wypadku Izba lekarska i sąd musieli sprawą się zająć.

— **Pomiary antropometryczne.** Dyrekcya policyi lwowskiej wysłała dziś do Wiednia oficyała p. Antoniego Kurkę i agenta policyjnego Weidmana na studya nad pomiarami antropometrycznymi. P. Kurka był dłuższy czas kierownikiem aresztów policyjnych.

W nowem biurze dla pomiarów antropometrycznych będą sporządzane opisy zbrodniarzy wedle systemu Bertillona, a p. Kurka obejmie kierownictwo tego nowego biura.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teofila z Sidorowiczów Nikolicz, w 77 roku życia;

Wilhelmina Clima, ciotka generał-majora i brygadyera artyleryi XI korpusu p. Karola Suznevica, w 62 roku życia;

ks. Klemens Lityński, em. grec. kat. starszy kapelan wojskowy, radca konsystoryalny grec. kat. dyecezyi przemyskiej, uczestnik wielu bitew i potyczek armii austryackiej, w 74 roku życia a 46 kapłaństwa.

W Paryżu, Karol Hermite, sławny matematyk i b. profesor paryskiej Szkoły politechnicznej, w 78 roku życia.

— **Nagła śmierć.** Dziś rano zmarł nagle w swem mieszkaniu pod l. 8 ulica Koralnicka Jan Ławski, kapitalista, wdowiec, rodem z Sanoka, lat 77 liczący.

— **Wiadomości policyjne.** Skradziono: z pomieszkania urzędnika G., pod l. 9 plac Bernardyński 2 poduszki i 2 koce żółtawe, oraz srebrną papierośnicę w formie podkowy z monogramem G. K.; — z mieszkania porucznika artyleryi O. W. pod l. 11 a) ul. Zygmuntowska dwie pary butów, lakiery, kabat i bluzę oficerską; — z warstatu ślusarskiego J. Sterna pod l. 6 ul. Alembeków, do którego sprawca dostał się przez okno frontowe, wykradziono narzędzi ślusarskich za 24 K.

— **Samobójstwo.** Wczoraj około godziny 8 wieczorem w sieni domu pod l. 29 przy ul. Sobieskiego dostrzeżono pod schodami wiszące zwłoki mężczyny, w którym rozpoznano zarobnika Wiktora Krupę ze Lwowa, lat 29 liczącego. Powód samobójstwa nieznany. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

— **Ze Złoczowa** piszą nam: Na tutejszej stacyi kolejowej spostrzeżono w dniu 16 b. m. pod jednym z wagonów pociągu ciężarowego zwłoki niewiadomego z nazwiska ułana, którego prawdopodobnie pociąg ten przejechał przed tutejszą stacyą kolejową. Śledztwo sądowe w toku.

— **Na lodzie.** Z Nowego Sącza piszą nam: Wyrobnik Stanisław Czop, wracając z roboty w Marcinkowicach przez zamarznięty Dunajec do Kurowa, pośliznął się tak nieszczęśliwie na lodzie, że upadając zabił się na miejscu.

— **Ofiara alkoholu.** Z Mościsk donoszą nam: Michał Melnyk, rolnik z Małnowa, powróciwszy w stanie nietrzeźwym z Mościsk do domu, wpadł wskutek własnej nieostrożności do znajdującej się na jego podwórzu studni i utonął.

— **W Janowie,** pow. trembowelskiego, zawalił się w dniu 16 b. m. sufit w domu tamtejszego mieszkańca Chaima Czabana i zabił jego córkę Branę Jorysz.

— **W kamieniołomie** Mojżesza Leistnera w Uhryniu, pow. czortkowskiego, upadł zarobnik Wasyl Łesiów przy odkrywaniu górnych warstw kamieniołomu tak nieszczęśliwie, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Wypadek z bronią.** Z Bohorodczan donoszą nam: Dwudziestopięcioletni parobek Fedor Fełyk, zamieszkały w Hryniówce, wyszedł ze strzelbą do pobliskiego lasu na polowanie. Po drodze chciał zapalić sobie papierosa, a szukając w kieszeni zapałek, wetknął strzelbę w śnieg. W tej chwili strzelba wypaliła a cały nabój ugodził go w brzuch. Śmiertelnie raniony zdołał jeszcze Fełyk dojść do domu swego ojca, gdzie w kilka godzin później zakończył życie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Peczeniżyna piszą nam: Mikołaj Daciuk, rolnik w Kniaźdworze, ścinając nieostrożnie drzewa w tamtejszym lesie, tak silnie uderzony został w głowę konarami upadającego drzewa, że wskutek odniesionych ran na drugi dzień zmarł.

— **Sześciopalczasty człowiek.** Policya krakowska aresztowała onegdaj z powodu włóczęgostwa czeladnika szewskiego, niejakiego Chenne Kupfermana, który ma po 6 palców u obu rąk i nóg.

— **Zwłoki** nieznanej z nazwiska kobiety znaleziono w tych dniach w Zbruczu, w miejscowości Żukowe ad Toki, powiatu zbaraskiego. Według dotyczasowego wyniku dochodzeń, mają to być zwłoki 25-letniej kobiety, pochodzącej z Berezyny koło Poczajowa, w Rossyi, która w październiku r. z. włóczyła się w okolicznych wsiach Zbaraża.

— **Ostatni obraz Böcklin'a.** Zmarły artysta przed samą chorobą pracował nad obrazem, zatytułowanym „Dżuma", który jest prawie wykończony. Z właściwą sobie siłą i fantastycznością przedstawił Böcklin wszystkie grozy strasznej zarazy. Scena wyobraża ulicę z chorymi. Nadto zostawił Böcklin jeszcze kilka innych, prawie wykończonych malowideł.

— **Zapis.** Zmarła w powiecie włocławskim Joanna Mniewska, zapisała 60.000 rubli na cele dobroczynne.

— **Zastrzelenie rotmistrza.** Z Gąbina, w Prusach wschodnich, donoszą, że onegdaj zastrzelono rotmistrza załogującego tamże pułku dragonów, Krosigka. Strzał padł z okna koszar w chwili, gdy rotmistrz odbywał w ujeżdżalni w obrębie koszar zwykłą ranną przejażdżkę. Sprawcy nie wyśledzono.

— **Nowy pistolet w armii niemieckiej.** W armii niemieckiej wprowadzono obecnie w powszechne użycie nowy pistolet automatyczny. Pistolet ten, skonstruowany po długich i kłopotliwych próbach przez Mausera, posiada magazyn centralny i działa automatycznie przez odskok lufy. Z chwilą kiedy strzał pada, lufa wskutek odskoku uciska umieszczone odpowiednio sprężynki, które ze swej strony działają na magazyn w ten sposób, że nowy nabój zostaje wprowadzony na miejsce zużytego. Sprężynki te, napięte przez odskok, usiłują następnie wrócić do swego normalnego położenia i przeprowadzają tem samem lufę ponownie do jej pierwotnej pozycyi. Magazyn zawiera 10 ładunków, ułożonych w czworobok, które sprężyny podają w stosownej chwili. Kiedy magazyn jest próżny, napełnia go się w jednej chwili przy pomocy ładownicy. Pistolet ten jest nadzwyczaj łatwy i dogodny w użyciu i przewyższa znacznie dotychczasowe konstrukcye. Kula wybiegająca z pistoleta Mausera okazuje również daleko energiczniejsze działanie, tak, że n. p. pocisk na 10 m. przebija trzy płytki spłaszczonego żelaza, każda na 2 mm. grubości. Wreszcie i celność jest tu większa; z prób okazało się, że na odległość 150 m. system Mauserowski jest 7 razy celniejszy od obecnie używanych rewolwerów niemieckich.

— **Ciekawy proces** rozegrał się przed kratkami sądów pruskich. Przed kilku laty umarł na Kujawach właściciel dóbr rycerskich Hieronim Kautz i zostawił znaczny majątek, wynoszący przeszło dwa miliony marek. W braku bliższych krewnych sąd wyznaczył kuratora pozostałości i poszukiwał w pismach prawnych sukcesorów, a mianowicie osób należących do rodziny Kautzów i Świtalskich. Zgłosiło się przeszło sto osób tego nazwiska z pretensyami, których sąd nie uwzględnił, a ogólnie przypuszczano, iż znaczny ten spadek przejdzie na rząd w braku prawnych spadkobierców.

Przed trzema laty wytoczył p. Walter Kautz, kantorzysta z Warszawy, powództwo o część spadku, a mianowicie o dobra Kobylnicę, srebra i część kapitałów. Sąd I. instancyi oddalił skargę, senat apelacyjny przysądził tę część spadku Kautzowi, a sąd Rzeszy w Lipsku wyrok trybunału zatwierdził. Nowy dziedzic Kobylnicy jest Polakiem.

— **Parafia polska** w Pierce City, w dyecezyi św. Józefa w Kansas, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, pozbawiona pasterza, zwróciła się — jak donosi *Gazeta kościelna* — za wiedzą i poparciem swego biskupa do włady dyecezyalnej w Krakowie, prosząc o pomoc; gdyż jakkolwiek zarząd parafii tej powierzony jest tymczasowo sąsiedniemu proboszczowi Irlandczykowi, Polacy pozbawieni są nauk, a tylko przez tłómacza mogą odbyć spowiedź św. Kościół i plebania nie ma długów; pensyi miesięcznej 50 dolarów.

Gdyby kto z młodszych kapłanów podjął się, za upoważnieniem swej władzy dyecezyalnej, poświęcić swą pracę dla tej opuszczonej polskiej parafii, zechce się zgłosić po bliższe szczegóły do konsystorza książęco-biskupiego w Krakowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Do Henryka Sienkiewicza wysłało obecnie Koło polskie w Sejmie pruskim serdeczną depeszę z racyi niedawnego jubileuszu znakomitego pisarza. Podpisali ją prezes dr. Szuman oraz sekretarze p. Grabski i ks. Stychel.

Verdi. Korespondent nasz rzymski (*D*) donosząc o groźnej chorobie słynnego kompozytora i o wrażeniu, jakie ta wieść wywarła we Włoszech, pisze:

Verdi, zwany *la più pura vivente gloria d'Italia* — urodził się w r. 1814 w Busseto, pod Florencyą. Od dawna już po śmierci żony swojej, śpiewaczki Sterbini, z którą dzieci nie miał, spędzał on zimy w Medyolanie, a lato w Santa Agata pod Busseto, gdzie miał willę. W Medyolanie miał stały swój apartament, który dlań w zimie zachowywano w hotelu „Milan", zwany „appartamento Verdi". Jeździł prawie co roku do wód w Montecatini, włoskiego Karlsbadu. Wszędzie otaczał się tylko gronem dobrych i dawnych znajomych, unikał energicznie wszelkich nowych znajomości i był nadzwyczaj skromnym i prostym w obejściu. Właściciel hotelu de Milan, p. Spatz, stary przyjaciel, pani Stoltz, była spiewaczka i najbliższa rodzina mieli tylko dostęp do niego. Tutaj, w Medyolanie założył schronisko dla operowych ubogich śpiewaków. Otoczony ogólną czcią, ubóstwiany, miał tylko jedną słabość: wieczorem partyjkę w karty i chciał koniecznie wygrywać.... Oganiał się przedewszystkiem od owacyj, od aparatów fotograficznych, jakie nań w Montecatini wymierzano, od ukłonów, które go nudziły. Kiedy razu pewnego wszedł do sali hotelowej w Montecatini, aby z przyjaciółmi zjeść obiad przy osobnym stoliku, goście powstali na jego widok. Verdi tak był z tego niezadowolony, że groził natychmiastowem opuszczeniem hotelu.... Ostatniem jego dziełem był „Falstaff"; zaczął podobno nową operę „Króla Leara", ale przestał nad nią pracować.

Kiedy przed kilku tygodniami deputowany Bovio odniósł się doń, prosząc aby napisał hymn narodowy dla Włoch, Verdi odpowiedział, że już nie komponuje. Nic dziwnego, ma już 86 lat....

Obrazy z Krakowa, pióra C. Nitrama, zamieszcza obecnie w fejletonie wiedeński dziennik *Reichswehr*.

Bibliografia tygodniowa. Nowe książki otrzymane przez księgarnię Polską we Lwowie:

„Dla powodzian". Książka zbiorowa, wydana staraniem Koła literacko-artystycznego we Lwowie pod redakcyą St. Schnür-Pepłowskiego. 2 K.

Fringsa rozmowy łatwe, zastosowane do życia towarzyskiego młodych panien, dla użytku szkół panieńskich w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim. W oprawie 1 K. 40 h.

Józefowicz ks. F. Leliwa „Egzorty rekolekcyjne i pasyjne do kształcącej się młodzieży". Wydanie drugie. 2 K. 50 h.

Kalinowski K. „Wielki orzeł", przygody myśliwego w Ameryce, podług opowieści angielskiej, z 4 obrazkami kolorowymi. W oprawie 1 K. 30 h.

Helistan „Historya o dwóch krawcach garbatych". 10 h.

Krechowiecki A. „Fiat lux!" Obraz historyczny z czasów Jadwigi i Jagiełły. Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w darze. 4 K.

„Kurye czy tłumy ocalają parlamentaryzm". Rzetelny demokrata. 50 h.

El. (Laskowski K.) „Poradnik dla dłużników". 20 h.

Lenkiewicz Wł. „Rolnik podolski", krytyczny pogląd na gospodarstwo rolne Podola. 3 K.

Lewicki B. „Asekuracyjno - ekonomiczny X rocznik na rok 1901". 3 K.

Paszkowski Edw. „Podniebie". Z kroniki IV piętra. 4 K. 40 h.

Pilat dr. T. „Podręcznik statystyki Galicyi", wydane przez krajowe biuro statystyczne. Tom VI. Część I. 3 K.

Przewóska M. Cz. „Z nowych dni". Systematyczny zarys końca wieku. 4 K.

Przybyszewski St. „Homo Sapiens. Po drodze". Powieść. 3 K. 60 h.

Rojan „Piękny Leoś", powieść. 96 h.

Szczepański dr. K. „Jak ratować życie ludzkie". Pogadanki o najważniejszych chorobach wśród ludzi. 50 h.

Till dr. prof. E. „Prawo procesowe austryackie". Tom V: Wykład prawa familijnego. Tom I: Prawo małżeńskie. 6 K.

„Z okolic Warszawy". Zdjęcia z natury R. Kędzierskiego. Serya I 1 K. 30 h.

Żukowski Wł. „Bilans handlowy gubernij Królestwa Polskiego", przy współpracownictwie pp. Chruszczyńskiego i Czerniawskiego. 2 K. 60 h.

Ceny książek podane są bez pocztowej przesyłki.

W teatrze gorączkowa od pewnego czasu zapanowała czynność. W dramacie kończą się próby z „Ocknienia“, a wchodzi na porządek dzienny „Nawojka“ Rossowskiego, z której to komedyi odbędzie się dzisiaj próba czytana.

P. Spetrino uporawszy się z „Carmeną“, bierze obecnie „na warstat“ „Lohengrina“ i „Manon“ (Masseneta).

Lekka muza popisze się niebawem w „Fatynicy“, dla której przysposobiono nowe dekoracye i kostyumy.

„Ocknienie“. Trzyaktowy dramat dr. Kazimierza Rakowskiego, odznaczony zaszczytną wzmianką na ostatnim konkursie dramatycznym Wydziału krajowego, ujrzymy za dni kilka po raz pierwszy na scenie.

Dramat osnuty jest na tle stosunków polskich w Poznańskiem — stosunków, które autor miał sposobność doskonale poznać, sam bowiem z tamtych stron pochodzi.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta; gościnny występ Ignacego Warmutha i Eugenii Strassern. Pierwszy występ kapelmistrza p. Spettrino.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Popychadło“, sztuka w 4 aktach Jana Szutkiewicza.

W niedzielę wieczorem o godzinie 7 po raz 5 „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

Rozpocznie „W studni“, opera komiczna w 1 akcie Blodka.

W poniedziałek po raz drugi „Najstarsza“, komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Juliusza Lemaitre'a.

We wtorek po raz drugi „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Gościnny występ I. Warmutha i E. Strassern.

We środę (wznowienie) „Fatinica“, operetka w 3 aktach Fr. Souppego, z udziałem pań: Schuppównej, Łopatyńskiej, Kliszewskiej, Miłowskiej; pp.: Boguckiego, Kosińskiego, Paszkowskiego, Kiczmana i innych.

SZKICE Z ŻYCIA WIEJSKIEGO.

(Mieczysław hr. Piniński: „Szkice z życia wiejskiego: O ziemię. — Rozbitek. — Kasper do wszystkiego. — Dziwak.“ — Str. 410. Lwów, 1901. Księgarnia H. Altenberga.)

Zamykam książkę, przeczytaną jednym tchem z uczuciem prawdziwego zadowolenia. Zamykam ją z żalem, bo rzadko zdarza się czytać rzecz, napisaną tak dobrze, choć bez wszelkich literackich pretensyi, tak szczerą i w treści i w formie, z takim bystrym zmysłem obserwacyjnym. Autor nie wyszukiwał tematów, nie oszlifowywał ich sztucznie, nie naginał do swoich tendencyj lub przekonań, — brał wzory z życia, wyrażał uczucia proste po prostu, przedstawiał ludzi pospolitych bez szyderstwa a z humorem, całość zaś owionął głębokiem uczuciem miłości dla przyrody i tej ziemi „krwią tylu ofiar zlanej, potem tylu biedaków nasiąkłej, przez poetów opiewanej, tej wspólnej kolebki naszej i wspólnego naszego grobu!“... (str. 67).

Tak mówi rządny i porządny właściciel ziemski p. Bolesławski, bohater pierwszego szkicu p. t. „O Ziemię“. W ścisłem jednak znaczeniu tego wyrazu bohaterem on nie jest; służy raczej autorowi za pretekst do wprowadzenia i zgrupowania w około niego różnych postaci, z których każda jest wybornym, z życia wziętym i wskróś prawdziwym typem. Bolesławski przyjeżdża na jarmark do miasteczka dla zakupienia wołów. Na przeciw niego wybiega żywcem odmalowany faktor Pinio, przesuwa się fertyczna, pulchna a sprytna właścicielka zajazdu, pani Duftowa i mąż jej Srul, milczący, bierny, flegmatyczny, który ciągle „sobi śpiwa“; a dalej zacny, chociaż sztywny oficyalista Marczyński, odbijający od reszty próżniaczych, nieuczciwych lecz i nieszczęśliwych swych kolegów, których odstraszającym typem jest zuchwały, nikczemny Bodiakowski. Następuje cała galerya „liwerantów od wołów“ i kupców a wreszcie obraz targu, plastyczny i w najdrobniejszych szczegółach wykończony, a tak przedstawiony barwnie, że w pamięci czytelnika pozostaje na długo. Jak w kalejdoskopie zmieniają się tu barwy i kształty: tu buda z menażeryą, obok kataryniarz, dalej ochrypły nożownik, udający Włocha i wyprawiający dziwy ze swymi nożami, dalej milczący brodacz, sprzedający dzwony, i chudy żyd z piernikami a wreszcie kłócący się z sobą „obraźnicy“. Wszystko to pełne życia, ruchu, barwy i humoru, ale wszystko ustąpić musi w obec obrazu „targowicy świńskiej“, typu „zgonnika“ i targu jego z chłopem Iwanem. Pod względem wyrazistości obrazu jest to w swoim rodzaju rzecz skończona i doskonała. Od p. Bolesławskiego i jego losów na tym jarmarku autor odbiegł daleko, ale czytelnik na to się nie użala, ma bowiem coraz nowe i zawsze barwne epizody, coraz nowe i zawsze trafnie nakreślone sylwetki małych i większych właścicieli ziemskich, dzierżawców, oficyalistów, żydków i parobków. Wreszcie spotykamy i p. Bolesławskiego a obok niego uderzają czytelnika dwie postacie: gospodarza Mykoły, który twardą swą pracą, ojcowiznę upadkiem zagrożoną, ocalił, — ten jest milczący, w sobie zamknięty i jak jego praca twardy, — i brata jego Fedka, pijaka i próżniaka. Ten wszystko swoje stracił, a podjudzany przez złą kobietę, z którą sprzągł swoje zmarnowane życie, pała nienawiścią do brata, na widok plonów jego pracy. Pierwszy ślepo, namiętnie kocha ziemię; nie jest chciwy, ale chce ją ocalić a ocaliwszy zachować; drugi dysze zazdrością i zemstą i postanawia brata zgubić. I oto zawiązek tragedyi wiejskiej. W końcu Fedko podpala chatę Mykoły, niszczy cały jego dobytek, a ten w uniesieniu zabija brata. Sceny pożaru, morderstwa a następnie sądu, napisane są bez silenia się na efekt, z prostotą i czynią silne wrażenie prawdy.

Następny szkic nosi tytuł „Rozbitek“, a bohaterem jego jest biedny, zniedołężniały ekonom Chomiakowski. Zawojowany przez żonę, sterany pracą, zahukany przez wszechwładnego rządcę, bieduje całe życie, małe zaś kompromisy z sumieniem, zawierane pod naciskiem żony, nie mogą poprawić bytu, a mącą chwilami pogodę duszy wyrzutem. Postać ta, namalowana niezmiernie serdecznie i ciepło, bez idealizowania, ale i bez barw zbyt ciemnych, budzi też w czytelniku szczerą sympatyę i jest aż do końca przeprowadzona bardzo konsekwentnie. Chomiakowski jest tu rzeczywiście bohaterem obrazu i nie jest tak, jak Bolesławski tylko pretekstem, chociaż i w tym szkicu nie brak epizodów w stosunku do całości zbyt obszernych i przerywających poniekąd tok opowiadania. Takim epizodem jest opis uczty imieninowej u p. rządcy — opis barwny i pełen humoru, — który daje autorowi pożądaną sposobność do szkicowania wybornych sylwetek. — Epizodem również jest opis nieszczęśliwego pożycia zięcia Chomiakowskiego p. Władysława z żoną. Władysław nędzarz moralny i materyalny, ona bierna i rozpaczliwie apatyczna, wypełniają całą jedną scenę niezmiernie plastyczną. Postacie ich i charaktery, nakreślone zaledwie kilku rysami, ale z taką prawdą, tak wiernie i z takim rozmachem, że się je widzi przed sobą. Widzi się też dobrze biednego Chomiakowskiego, gdy po uciążliwej a daremnej wędrówce, aby znaleźć zajęcie i kawałek chleba, przychodzi w nocy — ten biedny rozbitek — na małą stacyjkę kolei żelaznej, i tam kończy marny żywot na ławce stacyjnej.

„Kasper do wszystkiego“ to szkic trzeci nie ustępujący poprzednim pod względem werwy i doskonałego rysunku postaci. Głównymi bohaterami są łokaj Kasper i pan jego, właściciel wioski, Franciszek Sojankowski. Obaj oni stanowią wyborne typy, naszkicowane przez autora *con amore* a chwytające czytelnika za serce swoją prostodusznością i zacnością, nie bez wad, których autor bynajmniej nie tai.

Kończy tomik szkic p. t. „Dziwak“, rzecz w porównaniu z poprzednimi obrazkami najsłabsza. Jest to historya młodego, dość zamożnego dzierżawcy, który objąwszy dzierżawę w spadku po stryju, nie może zaaklimatyzować się w okolicy, ani znaleźć sposobu pożycia z sąsiadami, chorującymi na wielkopaństwo, albo zbyt pospolitymi. Główną wadą tego szkicu jest to, że Henryk, czyniący zrazu wrażenie człowieka, myślącego głębiej i chcącego pożytecznie w kraju pracować, nie wypowiada wszakże nigdy wyraźnie swych planów działania, i nie usiłuje ich wcielić w życie. W atmosferze sobie niemiłej, zamiast starać się ją przewalczyć, kurczy się i w sobie zamyka a w obcowaniu z ludźmi jest ciągle niezręcznym. Miano zatem „Dziwaka“, które zrazu zdawało się mieścić ironię, jakby odszczególnienie człowieka poważnie i rozumnie myślącego, wśród pospolitych i głupich, — staje się poniekąd zasłużoną kwalifikacyą Henryka, który wreszcie zniknięciem z domu i z kraju bez wieści, stanowczo ją stwierdza. Przed laty Michał Grabowski, pisząc do jednego z przyjaciół swoich, bardzo rozumnego i bardzo poważnego obywatela, zamieszkałego na Ukrainie, którego okoliczna szlachta, że się zajmował literaturą i poezyą a był nieco romantycznym marzycielem, nazywała także „dziwakiem“, a nawet waryatem, — otóż Grabowski, pisząc do niego, wyraził się z sarkazmem: „Jakto źle mieć rozum na Ukrainie!“. — Przeczytawszy pierwsze stronice szkicu Pinińskiego, sądziliśmy, że autor ma takiego właśnie dziwaka na myśli, któremu źle, bo ma rozumu więcej, niż inni w otoczeniu. Henryk jednak tej dobrej o sobie opinii, postępowaniem dalszem nie stwierdził. — A wszakże i w tym szkicu mnóstwo jest wybornych rzeczy, mnóstwo doskonałych typów i epizodów.

Epizody, to w ogóle najsłabsza i zarazem najdoskonalsza strona tych szkiców; najsłabsza, bo przerywają one nieraz tok opowieści, a rozmiarami psują kompozycyę; najdoskonalsza, bo w nich tkwi humor, werwa i trafność charakterystyki iście Dickensowska. Krytyk wadliwość kompozycyi zarzucić musi, ale czytelnik skarżyć się na nią z pewnością nie będzie. A styl szkiców? — Pełen prostoty, jasny, jędrny i niepozbawiony miejscami poetycznego polotu, umiejący głębsze nawet uwagi wypowiadać w sposób dobitny a przystępny. — I byłoby zupełnie dobrze, gdyby.... nie rażące nieraz błędy i usterki językowe. Do takich należą: nadużywanie niepotrzebnego najczęściej a niemiłego wyrazu „odnośnie“. („odnośna pamięć młoda!“) mylne używanie czasownika „zdradzać“ (zdradzać usposobienie albo obecność, albo pochodzenie, albo jakąś zaletę!), takiego niepolskiego dziwoląga jak „międzyczas“ i wiele jeszcze innych, których wyliczanie byłoby zbytecznem, jesteśmy bowiem pewni, że utalentowany autor sam się z nich otrząśnie. — W ogóle „Szkice“ Mieczysława Pinińskiego wywierają niezmiernie miłe i sympatyczne wrażenie, warte są czytania i uznania, a wróżą wiele na przyszłość i każą się dużo spodziewać po talencie autora i jego bystrej obserwacyi ludzi i stosunków.

Głosy publiczne.

Komitet dla sprowadzenia zwłok Fr. Chopina do kraju, donosi dodatkowo do swego sprawozdania z 21 grudnia z. r., że sprawa wydania funduszów zebranych przez były komitet budowy pomnika, została dnia 25 b. m. w ten sposób załatwioną, iż sumę 600 K. otrzymał komitet w gotówce wypłaconą, reszta zaś 1868 K. została dokumentem stosownie zabezpieczoną.

Lwów, 25 stycznia 1901.

Aleksander Tchorznicki.
Dr. Kazimierz Twardowski. Mieczysław Sołtys.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi krakowskiej na stacyi Podgórze-Płaszów istnieć będą odtąd trzy kasy kolejowe, a mianowicie: 1) kasa osobowa i pakunkowa, 2) kasa towarowa i 3) kasa stacyjna.

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w dniu 28 b. m. o godz. 6 wieczorem pełne posiedzenie.

W sprawie telefonów galicyjskich. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa wystosowała, w myśl uchwały powziętej na ostatniem swem posiedzeniu plenarnem, do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie wyczerpujący memoryał z prośbą o wydatne rozszerzenie sieci telefonicznych w Galicyi i o usunięcie niedomagań, jakie dotychczas pod niejednym względem w komunikacyi telefonicznej u nas odczuwać się dają.

Główne postulaty, zawarte w tym memoryale, przedstawiają się w sposób następujący:

Po wywodzie statystyczno-cyfrowym, poświęconym rozwojowi komunikacyi telefonicznej w rozmaitych państwach europejskich i w Austryi, oraz zestawieniu wydatków, jakie Państwo na cele tej komunikacyi łoży. Izba lwowska stwierdza wprawdzie postęp na tem polu w ostatnich zwłaszcza latach dość znaczny, podnosi wszakże, że specyalnie Galicya, w stosunku do innych krajów koronnych, uczestniczy w tym rozwoju cząstką bardzo skromną.

„Kupcy i przemysłowcy galicyjscy — powiada memoryał — narażeni są skutkiem tego nie tylko na przykrości, lecz także na straty materyalne. Znaczne niedogodności panują przedewszystkiem na linii międzymiastowej Lwów-Wiedeń. Połączenie tej linii odbywa się za pośrednictwem sieci telefonicznej w Bielsku, często zajętej lub ulegającej uszkodzeniu, co utrudnia w sposób bardzo dotkliwy dla tutejszych kupców i przemysłowców utrzymywanie stosunków z firmami wiedeńskiemi. Linia ta i z tego powodu nie przynosi Galicyi pożądanego pożytku, że nie są włączone do niej sieci telefoniczne tak ważnych ognisk handlu i przemysłu, jak Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Tarnów. Zaprowadzenie przeto drugiego, bezpośredniego połączenia telefonicznego między Lwowem a Wiedniem i rozszerzenie linij międzymiastowych na wspomniane większe miasta prowincyonalne, tak ażeby one mogły uczestniczyć w komunikacyi telefonicznej ze Lwowem z jednej a Wiedniem z drugiej strony, przedstawia się jako naglące i jedno z najpilniejszych zadań zarządu poczt i telegrafów“.

W dalszym ciągu wskazuje memoryał na powolny postęp pod względem ulepszenia jak i rozszerzenia sieci telefonicznych w Galicyi. W r. 1899 nie przybyła Galicyi żadna nowa sieć telefoniczna, ani też żadna nowa linia międzymiastowa. Na 194 połączeń międzynarodowych w Austryi z dniem 1 stycznia 1900 przypadły na Galicyę tylko dwie linie, mianowicie Lwów-Wiedeń i Drohobycz-Schodnica. Ta ostatnia jest też właściwie jedyną krajową samoistną linią międzymiastową w Galicyi i obejmuje 24 klm. na 8523 i pół klm. przewodów międzymiastowych w całej Przedlitawii.

Z kolei przechodzi memoryał do uzasadnienia pozytywnego wniosku o jaknajrychlejsze zaprowadzenie linii telefonicznej, któraby łączyła linię międzymiastową Drohobycz-Borysław-Schodnica z miejscowemi liniami w Stryju i Skolem, oraz wszystkich tych linij z siecią telefoniczną we Lwowie.

Przemawia za tem, zaznacza memoryał, przedewszystkiem wzgląd na łączność interesów rozwiniętego w tych miastach przemysłu naftowego, który dla kraju naszego ma ogromne znaczenie, oraz przemysłu tartacznego i maszynowego, — ze Lwowem, jako głównem ogniskiem ruchu przemysłowego, siedzibą naczelnych władz krajowych i instytucyj finansowych.

I tak znajdują się w Stryju wielkie fabryki narzędzi wiertniczych i ma tam siedzibę swoją poważne Towarzystwo akcyjne „Compagnie Austro Belge de Pétrole“; — w Drohobyczu istnieje 12 rafineryj oleju skalnego, w Borysławiu 2 rafinerye nafty, 18 firm poszujących wosku ziemnego, 12 firm poszukujących nafty, 4 wielkie przedsiębiorstwa wiertnicze, warstaty narzędzi wiertniczych „Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego we Lwowie“, składy ropy „Towarzystwa magazynowego producentów ropy“, a wreszcie stacye ładownicze siedmiu wielkich przedsiębiorstw naftowych. Niemniej rozwinięty jest przemysł naftowy w pobliżu Borysławia: w Schodnicy, Opace, Popielach, Mraźnicy, Uryczu i Orowie. Z pośród pierwszorzędnych przedstawicieli przemysłu domowego i maszynowego w tychże okolicach wystarczy wymienić firmy: Bracia Groedl i W. Schmidt, tartaki w Stryju, Skolem i Demni wyższej koło Skolego, Gustaw Kalarus i Sp. tartak w Stryju, Falter i Dattner tartak w Synowudzku wyżnem koło Skolego, Towarzystwo akcyjne dla fabryki maszyn „Galicya“ w Stryju. Nadto na całej tej linii, o której połączeniu telefonicznem tu mowa, znajdują się przedsiębiorstwa naftowe, kopalnie lub składy licznych poważnych firm tak krajowych jak zagranicznych, które siedzibę swą mają we Lwowie jakoto Bank kredytowy w likwidacyi, Towarzystwo magazynowe, Spółka rurociągowa producentów ropy w Schodnicy, Wolski i Odrzywolski względnie Galicyjska Kasa oszczędności, Polska spółka naftowa i t. d. Inne firmy związane są z Lwowem stosunkami handlowemi lub przez wzgląd na władze krajowe i stołeczne instytucye finansowe.

Komunikacya telefoniczna, wygodniejsza i szybsza od wszelkiej innej, jest dla tych wszystkich przedsiębiorstw niezbędnym warunkiem należytego rozwoju, który, jak Izba zaznacza, leży równocześnie w interesie państwa.

Izba wyraża przeto nadzieję, że c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przychyli się do wyrażonej prośby, i traktując ją życzliwie, poczyni ze swej strony wszelkie stosowne zarządzenia, aby projektowane linie międzymiastowe powstać mogły jak najrychlej.

Jak się dowiadujemy, c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów, poczyniła już odpowiednie starania i kroki, w celu urządzenia linii międzymiastowych Krosno-Jasło-Gorlice i połączenia ich z linią Lwów-Wiedeń. Ponadto mają być urządzone sieci telefoniczne w Oświęcimiu, Chrzanowie, Trzebini, Szczakowej i połączone także z linią Kraków-Wiedeń oraz z Niemcami przez Mysłowice. Są też w toku pertraktacye co do urządzenia sieci telefonicznych w Grzymałowie i Zbarażu oraz połączenia ich z Tarnopolem. Dalej poczynione są przygotowania co do urządzenia sieci lokalnych w Brzeżanach, Brodach, Złoczowie, Samborze i Nowym Sączu. Należy się spodziewać, że po wybudowaniu drugiej bezpośredniej linii telefonicznej z Wiednia do Lwowa, która będzie zapewne przedłużona aż do Podwołoczysk, włączone zostaną do tej linii tak ważne punkta handlowe jak Tarnów, Rzeszów, Przeworsk, Jarosław, Przemyśl i liczne ogniska przemysłu, jak Schodnica, Borysław, Czerlany i t. d.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek po południu na osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

We środę był u Monarchy na osobnej audyencyi P. Minister dr. Rezek.

Wieczory z tańcami u Najw. Dworu zapowiedziane są na 13 lutego i 16 lutego, a bal dworski na 19 lutego. Na te trzy dni żałoba dworska zostanie przerwana.

Vaterland stwierdza, że według zasięgniętych przezeń informacyj, jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, iż w chwili, gdy rozmaite dzienniki donosiły o rzekomych nieporozumieniach w łonie gabinetu, tekst Mowy Tronowej był już ustalony.

W miejsce p. Klofaca, przywódcy narodowych robotników czeskich, który dwukrotnie wybrany posłem do Rady państwa, zrezygnował z wyboru z V. kuryi w okręgu Slan-Kladno, obecnie ponieważ znany radykał czeski dr. Baxa nie chciał przyjąć mandatu, postawiono kandydaturę czeskiego robotnika narodowego Choca.

W toku ogólnej dyskusyi budżetowej w pruskiej Izbie deputowanych minister oświaty Studt w polemice z posłami polskimi, skarżącymi się z powodu najnowszego rozporządzenia, którem wyrugowano język polski z wykładu religii w elementarnych szkołach poznańskich, zaprzeczył bardzo stanowczo, jakoby ks. arcybiskup Stablewski wniósł zażalenie przeciw temu zarządzeniu. Wedle oświadczenia ministra, ks. arcybiskup nic więcej nie uczynił, jak tylko doniósł mu, że z gazet dowiedział się o owem zarządzeniu i prosił go o zakomunikowanie tekstu rozporządzenia.

Tę enuncyacyę ministeryalną przyjęły polskie dzienniki poznańskie z niedowierzeniem i stanęły na tem stanowisku, iż ks. Stablewski poszedł znacznie dalej, niż wynikałoby to ze słów ministra. Po stronie dzienników polskich stanęły niemieckie pisma katolickie i na ten temat rozwinęła się w prasie gorąca dyskusya. Ze przypuszczenia pism polskich i centrowych nie były bezowocne, świadczy ogłoszony w ostatnim numerze półurzędowej *Nordd. Allg. Ztg.* komunikat, który stwierdza, iż „ks. Arcybiskup po otrzymaniu od ministra oświaty żądanej relacyi o owem zarządzeniu, założył przeciw niemu protest z zasadniczych powodów“.

Znacznie dalej idzie informacya *Dziennika Poznańskiego*, który twierdzi kategorycznie, że jest faktem niezaprzeczonym, iż ks. arcybiskup przeszedł wszystkie, aż do najwyższej, instancye, celem uchylenia owego rozporządzenia.

Zaznaczyć jeszcze należy, że *Germania* żąda od ministra Studta, żeby sprostowanie swoje, zamieszczone w *Nordd. Allg. Ztg.*, ogłosił także z trybuny Sejmu pruskiego.

Depesza z Belgradu donosi: Król Aleksander wezwał przewodniczącego skupczyny i kilku innych posłów, aby wypracowali i wnieśli projekt ustawy, któraby raz na zawsze uniemożliwiła Milanowi powrót do kraju. Wezwani posłowie odmówili jednak temu życzeniu, przedkładając królowi, że taka ustawa byłaby tylko prowokacyą, Milan bowiem dobrowolnie przebywa zdala od Serbii.

Na podstawie autentycznej informacyi z Konstantynopola, *Polit. Corresp.* zaprzecza wszelkim pogłoskom o zawarciu przymierza pomiędzy Turcyą i Rumunią. Stosunki przyjacielskie obu państw ograniczyły się jedynie do wzajemnej wymiany poglądów kierujących mężów stanu co do utrzymania *status quo* na półwyspie bałkańskim.

Wedle najnowszych doniesień, stan ogólny w. wezyra Halilia Rifaata baszy tak się pogorszył, że lekarze zwątpili już o utrzymaniu go przy życiu.

Wiadomo, że francuski minister wojny André zasuspendował generała Geslin de Bourgogne za przemówienie w obronie Jezuitów. W tej sprawie zabiera głos obecnie były minister wojny gen. Galliffet i ogłasza list w *Gaulois*, w którym pisze między innymi: Pensyonowany generał Geslin, który był niesłychanie popularny w armii, mógł być uważany w przyszłości za naczelnego wodza. Jest to człowiek obowiązkowy, pełen poświęcenia, prawdziwy chrześcijanin. Ubolewam nad usunięciem tego żołnierza, który uosabiał wszystkie nadzieje naszej kawaleryi. List ten wywarł wielkie wrażenie, kilku generałów jak Ferision, Fronce i inni solidaryzują się w dzienniku *Liberté* z poglądami gen. Gallifetta. Sprawa ta zostanie niezawodnie poruszoną w Izbie.

Według doniesienia z południowej Afryki, angielski sąd wojenny skazał dwu członków sutherlandzkiej milicyi konnej pod zarzutem zdrady na karę śmierci. — Obaj podobno donosili Boerom o ruchach wojska angielskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował na czas trwania najbliższej sesyi Rady państwa ks. Windischgrätza prezydentem, Karola Auersperga pierwszym a hr. Hoyosa drugim wiceprezydentem Izby panów.

Wiedeń, 26 stycznia. Projekt taryfy cłowej, wypracowany przez referenta Izb handlowych i centralnego Związku przemysłowców zawiera ustanowienie wysokości ceł na wypadek, gdyby nie przyszły do skutku umowy handlowe; zaczem mają te pozycye służyć jako podstawa do ewentualnych rokowań. Obecnie podjęto akcye celem utworzenia urzędu centralnego połączonych Izb handlowych i wymienionego związku, który ma przygotować umowy handlowe, a mianowicie ustalić i opublikować w odpowiedni sposób wszystkie daty odnoszące się do spraw eksportu. Ten urząd centralny, na który zgodziło się już 21 Izb i Związek przemysłowców, składać się będzie z prezydyów Izb w Bernie, Gracu, Lwowie, Pradze, Libercu, Wiedniu i centralnego Związku przemysłowców.

Budapeszt, 26 stycznia. W Izbie dep. w ciągu dyskusyi nad budżetem omawiał minister handlu Hegedues głosy niektórych dzienników o złej gospodarce rządu węgierskiego przy zużyciu kredytu na udział Węgier w wystawie paryskiej. Minister udowadniał cyfrowo, że wydatki po nad pierwotnie ustaloną kwotę z tego głównie powodu stały się potrzebne, iż Węgry, tak jak inne narody, musiały zbudować osobny pawilon; według orzeczenia osób kompetentnych był on główną przynętą wystawy. Minister szczegółowo wykazywał, jak zużyto kredyty; stwierdził wielki sukces węgierskiego oddziału na wystawie, za co należy się uznanie wszystkim tym, którzy brali udział w pracach wystawowych, a zwłaszcza ś. p. generalnemu dyrektorowi Lukacsowi, który z całem wytężeniem sił wywiązał się ze swego zadania, i życie swe jeszcze poświęcił. (Ogólne oklaski). Minister zaprzecza stanowczo, jakoby w sprawie Lukacsa odgrywały rolę jakieś intrygi w łonie ministerstwa lub po za niem, i przypomina genezę całej sprawy. Zaczęła się ona od listów anonimowych, następnie wdrożył minister na podstawie artykułu pewnego pisma węgierskiego śledztwo za zgodą samego Lukacsa; przeprowadzono je z jak największą dokładnością, a wykazało ono zupełnie bezpodstawność czynionych zarzutów. Minister oświadcza, że protokół śledztwa może każdy przejrzeć. Owo pismo zamieściło też odpowiednie oświadczenie i cała sprawa tem samem jest załatwiona. Minister w końcu podnosi wielkie zasługi, jakie zmarły Bela Lukacs położył około Węgier, i wyraża mu za to wdzięczność i uznanie. (Żywe oklaski w całej Izbie). Dalszy ciąg dyskusyi dzisiaj.

Budapeszt, 26 stycznia. Prezydent ministrów Koloman Szell udał się na krótki pobyt do Wiednia.

Berlin, 26 stycznia. Omawiając doniesienia dzienników jakoby państwo niemieckie było zmuszone zaciągnąć wielką pożyczkę, pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: Rząd ma jeszcze do dyspozycyi kredyt pożyczkowy 30 mil. marek. Po uchwaleniu przedłożenia w sprawie Chin potrzebna będzie pożyczka 180 milionów. Do tego doliczyć trzeba jeszcze koszta ekspedycyi chińskiej w roku bilansowym 1901 i potrzeby wynikające z bilansowania za rok 1901; razem wynoszą te dwie pozycye według dotychczasowej oceny 197 mil. mk., ale kwota ta nie jest w całości potrzebna już w r. 1901. Z tego powodu nie ustalono jeszcze wysokości przyszłej pożyczki państwowej, a także nie ma jeszcze mowy o oznaczeniu terminu w którym pożyczka ta będzie sfinansowana w Ameryce lub Anglii.

Frankfurt, 26 stycznia. Wczoraj zmarł tu, przeżywszy lat 73, bar. Wilhelm Karol Rotschild, szef domu bankowego M. A. Rotschild.

Petersburg, 26 stycznia. Car wraz z całą rodziną przybył wczoraj po południu do Moskwy, a stąd w towarzystwie wielkiego księcia Sergiusza odjechali carstwo do Petersburga.

Sofia, 26 stycznia. Nowy gabinet już skonstruowany. Skład jego następujący: Petrow objął prezydyum gabinetu i tekę spraw wewnętrznych oraz tymczasowo zarząd spraw zagranicznych, generał Paprikow tekę wojny oraz tymczasowo tekę ministerstwa robót publicznych, Danczew tekę sprawiedliwości oraz tymczasowo ministerstwa handlu i rolnictwa, Peyew oświaty, Bonczew tekę skarbu.

Belgrad, 26 stycznia. Według ostatniego spisu ludności Belgrad liczy 64.000 mieszkańców.

Medyolan, 26 stycznia. Dziś o 7 rano wydany biuletyn o Verdim, stwierdza, że stan jego jest beznadziejny.

Medyolan, 26 stycznia. Verdi od wczoraj znajduje się w agonii.

Berno (morawskie), 26 stycznia. Umarł dzisiejszej nocy prałat i opat Augustyanów, ks. Anzelm Rambouszek, w wieku 77 lat.

Paryż, 26 stycznia. Pomiędzy robotnikami zatrudnionymi przy kolei miejskiej wybuchł strejk z powodu odprawienia ze służby około 100 ludzi.

Paryż, 26 stycznia. W Izbie deputowanych toczyła się dalej rozprawa nad interpelacyą w sprawie przesilenia w tkackim przemyśle jedwabniczym. Izba uchwaliła jednogłośnie akceptowany przez ministra handlu porządek dzienny, wzywający rząd, aby przy odnawianiu traktatów handlowych postarał się o uzyskanie koniecznej ochrony przemysłu za pomocą odpowiednich ceł.

Cetynia, 26 stycznia. Z kół kompetentnych zaprzeczają wiadomości dzienników o rzekomych zaręczynach księżniczki Kseni.

Haga, 26 stycznia. Wczoraj przed południem zastępca ministerstwa sprawiedliwości wręczył urzędowi stanu w ratuszu oświadczenie królowej Wilhelminy i księcia Henryka Meklenburg-Schwerin, w którem oboje stwierdzają obopólny zamiar wejścia w związki małżeńskie. Wkrótce potem wywieszono chorągwie holenderskie na ratuszu, tudzież na wszystkich kościołach i budynkach publicznych.

Londyn, 26 stycznia. Sekretarz stanu dla Indyj otrzymał telegram od wicekróla datowany dnia 24 b. m. z doniesieniem, że w niektórych okręgach Indyj obawiać się należy i w tym roku klęski głodowej, a mianowicie zachodzi obawa, że głód zapanuje tam już w miesiącu sierpniu. Należy więc już obecnie zarządzić co potrzeba. Na przyszły rok finansowy preliminowanych jest 10 milionów rupii dla wsparcia dotkniętych klęską głodową.

Waszyngton, 26 stycznia. Izba reprezentantów przyjęła przedłożenie, tyczące się powiększenia sił marynarki o 2 okręty pancerne i dwa krążowniki.

Zmiana tronu w Anglii.

Lizbona, 26 stycznia. Izba wyższa przyjęła wniosek tyczący się wyrażenia królowi Edwardowi VII. współczucia oraz nadziei, że także za jego panowania utrzymane będą dotychczasowe przyjazne stosunki między Anglią a Portugalią.

Ateny, 26 stycznia. Król grecki i następca tronu udają się jutro do Londynu. Gdyby się jednak stan zdrowia cesarzowej Fryderykowej pogorszył, wówczas pojedzie następca tronu do Kronberga zamiast do Anglii.

Rzym, 26 stycznia. Papieża na pogrzebie królowej Wiktoryi zastępować będzie arcybiskup londyński.

Paryż, 26 stycznia. Przewodnictwo nad nadzwyczajną deputacyą francuską na pogrzeb królowej angielskiej obejmie admirał Bienaime, zamiast wyznaczonego poprzednio Jaillea, który chce ubiegać się o mandat do senatu.

Londyn, 26 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin Balfour odczytał orędzie królewskie, poczem wezwał Izbę, by wyraziła kondolencyę. Mowca sławił w gorącem wspomnieniu pośmiertnem zasługi i cnoty królowej Wiktoryi, kochanej nawet przez tych, którzy Anglii nie lubili. Była ona jedyna i nieporównana jako monarchinii, a zarówno jako matka. W końcu mowca winszował królowi, że mimo ciężkiej żałoby wziął na siebie ciężar odpowiedzialności.

Izba bez głosu protestu przyjęła adres, wyrażający przekonanie, że król będzie przestrzegał ustaw kraju i bronił praw i swobód swych poddanych.

Także Izba lordów jednogłośnie uchwaliła podobny adres.

Londyn, 26 stycznia. Dziennik urzędowy ogłosił rozporządzenie tyczące się koniecznych zmian w modlitwach kościelnych, z powodu zmiany tronu; mianowicie słowa „książę i księżna Walii“ mają być zastąpione słowami „książę i księżna Kornwalii i Yorku“. Tem samem przysługujący dotychczas następcy tronu tytuł ks. Walli został zastąpiony przez podane wyżej tytuły.

Londyn, 26 stycznia. Jest już rzeczą pewną, że zwłoki królowej w nocy z 1 na 2 lutego odpłyną do Portsmouth na yachcie „Alberta“, a 2 lutego przybędą do Londynu, zkąd tego samego dnia odwiezione zostaną do Windsoru i pochowane w Fragmore. Publicznie zwłoki nie będą wystawione, tylko w Osborne zostanie do nich dopuszczona pewna liczba osób. Ministrowie Landsdowne i Brodrick, tudzież lord Roberts przybyli wczoraj do Osborne.

Cowes, 26 stycznia. Wczoraj odprawiono przy trumnie królowej nabożeństwo, na którem byli obecni wszyscy członkowie rodziny królewskiej. Zwłoki przeniesiono następnie do kaplicy pałacu królewskiego w Osborne.

Konstantynopol, 26 stycznia. Sułtan kazał się u tutejszego ambasadora angielskiego usprawiedliwić, że z powodu niedyspozycyi nie mógł dotychczas być u niego osobiście z kondolencyą.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 26 stycznia. Hr Waldersee donosi z Pekinu: kolumna Wangerheima powróciła bez żadnego wypadku z Szabo. Kolej żelazną Szanhaikwan-Pekin objęli wczoraj Rossyanie.

Berlin, 26. stycznia. Parlament niemiecki załatwił w pierwszem czytaniu przedłożenie w sprawie zaopatrzenia walczących w Chinach żołnierzy, jakoteż pozostawionych i osieroconych przez nich rodzin. Następnie rozpoczęła się dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Nowy Jork, 26 stycznia. Waszyngtoński korespondent *Heralda* ogłasza, że upoważniony jest do oświadczenia, iż Rossya nie zawierała żadnej ugody z Chinami w sprawie Mandżuryi.

Shanghaj, 26 stycznia. Grono dyplomatyczne uchwaliło jednomyślnie wystosować do ks. Czinga i Li-Hung-Czanga pismo z oświadczeniem, że dyspozycye mocarstw, tyczące się kwestyj wojskowych, zależeć będą od tego, jak Chiny spełnią swe zobowiązania, przyjęte przez podpisanie wspólnej noty mocarstw. Posłowie żądają również zasądzenia na śmierć czterech wyższych dostojników chińskich, między nimi ks. Czuanga i Ylugiena.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 26 stycznia. Lord Kitchener donosi z Pretoryi: Generał Cunningham wziął podczas marszu z Olisantsnek do Sueder 17 Boerów do niewoli. Wczoraj stoczył on potyczkę pod Middelfontein.

Karol Knox zaatakował obóz Haasebrocka, pojmał jednego podoficera i 4 szeregowców i zdobył 20 koni. Kolumna Methuena, wyparłszy Boerów z kraju Guqua i z Kurumanu, wróciła wczoraj do zachodniej części kolonii Przylądka. Wojska angielskie maszerują przez Klan William na północ, oddział Boerów znajduje się na zachód od Uniondale; ściga go pułkownik Haigs. Na wschodzie kolonii wszystko w spokoju. Boerzy mało w kolonii wyrządzają szkody; ludność nie łączy się z nimi i z każdym dniem mniej czuje do nich sympatyi.

Londyn, 26 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi 24 b. m. Wczoraj wyjechał w kierunku do Middelburga pociąg kolei żelaznej, w którym jechał lord Kitchener z wojskiem. Lokomotywa pancerna, która znajdowała się przed pociągiem, została w okolicy Balmoralu zapomocą dynamitu przez nieprzyjaciół wytrąconą z szyn i wykoleiła się. Gdy pociąg zbliżył się do Balmoralu, pojawili się Boerowie i rozpoczęli silny ogień. Anglicy odparli atak, zadając Boerom znaczne straty. Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

Utrecht, 26 stycznia. Stan zdrowia Krügera, który poddał się operacyi oka jest pomyślny; w najbliższych dniach oczekiwać należy zupełnego wyzdrowienia.

Wiedeń, 26 stycznia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 stycznia 1901: Banknoty w obiegu 1,339,883.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 36,377.000), rezerwa kruszcowa 1,222,902.000 (więcej o 692.000 K), portfel wekslowy 321,302.000 (mniej o 37,367.000 K), lombard papierów 56,822.000 (mniej o 4,753.000 K), banknoty wolne od podatków 216,844.000 więcej o 37,132.000 K).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 stycznia 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscource*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 664·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 671·—, Akcye Anglobanku 268·50, Akcye Unionbanku 535·50, Akcye Landerbanku 405·50, Akcye Bankvereinu 456·—, Akcye Bodencredit 877·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 667·50, Akcye Kolei Południowej 109·—, Akcye Tramway *A)* 253·—, Akcye Tramway *B)* 243·—, Akcye Kolei Elbethal 468·75, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 431·50, Akcye Rima Muranyi 460·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1615·—, Akcye Fabryki broni 270·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·50, Renta majowa 98·25, Austryacka Renta koronowa 98·25, Węgierska Renta koron. 92·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·90, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 86·75, Losy tureckie 105·25, Marki 117·60, Ruble 2537·5.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Niniejszem oświadczam, że sprostowanie, jakie „Monitor" umieścił w numerze czwartym pod dniem 20 stycznia 1901 z podpisem mego imienia i nazwiska nie pochodzi z mej ręki — jest falsyfikatem — umieszczonym bez mej woli i wiadomości. Równocześnie oświadczam, że jak dotychczas na artykuły umieszczane w „Monitorze", a występujące przeciw mej osobie, nigdy „Monitorowi" nie odpowiadałem, tak też i „pro futuro" odpowiadać nie będę.

Buczacz, dnia 24 stycznia 1901.

Teofil Mryc,
c. k. nauczyciel gimnazyalny.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. stycznia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	620	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	429	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	530	—	538	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	10	98	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	50
„ „ „ 4½% „ 200 k.	96	25	96	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	66	—	70	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	150	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	—	257	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. stycznia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.25	98.45
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.10	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.50	168.50
„ „ 1864 po 100 zł.	198.—	199.—
„ „ 1864 po 50 zł.	198.—	199.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	117.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.60	114.60
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	487.—	491.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.60	119.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.30	96.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.—	428.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.20	97.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.50	97.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115.60	116.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.05	117.25
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.25	92.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.60	99.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	165.50	166.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	165.50	166.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.60	92.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.35	259.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.15	93.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	91.50	92.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	86.75	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	78.50	80.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	105.—	106.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.90	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.—	95.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.—	242.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	104.20
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	109.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.—	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.90	91.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.75	99.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.35	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.25	99.25
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.25	99.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	106.75	107.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.70	98.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.60	00.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.70	98.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.70	87.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.90	94.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.80	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.45	95.45
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.90	14.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	387.—	390.—
Clary 40 zł. mk.	141.—	143.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	66.—	67.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.—	62.—
Palffy 40 zł. mk.	144.—	146.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.40	23.40
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	180.—	181.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68.—	72.—
St Genois 40 zł. mk.	201.—	203.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	158.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	450.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	268.50	269.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2545.—	2550.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	672.—	674.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1440.—	1445.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	620.—	625.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	405.50	406.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1703.—	1707.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	537.—	538.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.—	259.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	264.—	266.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	295.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6215.—	6222.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	417.50	418.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	736.—	730.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	848.—	852.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	850.—	860.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	432.—	433.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1610.—	1620.—
Schodnicy 500 kor.	1445.—	1455.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	450.—	460.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.60	117.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.55	240.75
Paryż za 100 franków	95.82	95.92
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.75	118.15
Włoskie banki	90.55	90.75
Francuskie banki	95.30	95.45
Szwajcarskie banki	95.30	95.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.16	19.18
20-markówka	23.53	23.61
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.60	117.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip. 8510/00 [529 1—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VIII wiadomo czyni, że na karcie C. whl. 565/IV. ks. gr. dla miasta Lwowa obejmującego realność Maurycego Karpińskiego własną uskuteczniono następujące wpisy:

Poz. 1. Dom. 63 pag. 138 n. 48 on.

L. 11.549 pod 17. maja 1850.

Na mocy skryptu przez Kajetana i Teresę Andruszewiczów d. 1. września 1839 zeznanego, prawo zastawu dla sumy 400 zł. słownie czterysta zł. mon. kon. z 6% odsetkami w stanie biernym jurydyki Łyczakowskiej na rzecz Bronisława Dobrzańskiego się intabuluje. Jnst. 226 p. 110 n. 64.

Poz. 2. Dom. 63 pag. 138 n. 49 on.

L. 22.443 pod 4. października 1850.

Na mocy dwóch skryptów przez Kajetana i Teresę z Targońskich małż. Andruszewicz dnia 1. grudnia 1839 zeznanych, tudzież oświadczenia tychże z 31. września 1850, z 1. sierpnia 1842 prawo zastawu dla sumy (248) zł. słownie dwieście czterdzieści ośm zł. m. k. i dla sumy (252) słownie dwieście pięćdziesiąt dwa zł. m. k. z procentem 5 proc. od sta od 1. grudnia 1841 bieżącym, w stanie biernym Jurydyki Łyczaków jak tu karta B. poz. 2, 3, 4, 5 Teresy z Targońskich Andruszewicz własnej, na rzecz Barbary Wagner się intabuluje.

Jnst. 228 p. 318, 321 n. 133, 135.

Poz. 3. Dom. 63 pag. 138 n. 49 on.

L. jak wyżej.

Na mocy skryptu przez Maryę Biber i Teresę z Targońskich Andruszewicz dnia 13. września 1839 zeznanego prawo zastawu dla sumy 124 słownie sto dwadzieścia cztery zł. mon. kon. w stanie biernym Jurydyki Łyczaków jak tu k. B. poz. 2, 3, 4, 5 Teresy z Targońskich Andruszewicz własnej na rzecz Barbary Wagner się prenotuje.

Jnst. 228 pag. 322 n. 136.

Poz. 5. Dom. 36 pag. 482 n. 15 extab.

L. 10.079 pod 23. lutego 1866.

Wskutek polecenia c. k. sądu krajowego z dnia 10. marca 1866 l. 10.079 na podstawie prawomocnych wyroków przekazania indemnizacyi z 5. listopada 1861 l. 34.229 z 21. stycznia 1864, l. 49.120/63 i z dnia 12. sierpnia 1865 l. 26.626 wykreślenie częściowej kwoty 18 zł. 49 ct. m. -k z większej sumy 124 zł. m. k. jak wyżej poz. 3 w stanie biernym Jurydyki Łyczaków hipotekowanej się intabuluje.

Jnst. 357 pag. 400 n. 174, 175, 176.

Gdy od czasu wykonania tych wpisów hipotecznych więcej jak 50 lat minęło, wierzyciele Bronisław Dobrzański i Barbara Wagner jak również i ich spadkobiercy i prawonabywcy są z życia i miejsca pobytu niewiadomymi i przez cały ten 50letni czas w żadnej formie tych intabulowanych praw swoich nie dochodzili przeto ustanawia się dla Bronisława, Dobrzańskiego i Barbary Wagner jak również dla ich spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie dr. Berla Bernarda Tennera adwokata krajowego we Lwowie, z którym porozumieć się względnie innego zastępcę prawnego sądowi mają oznajmić, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypiszą i wzywa się tychże nieznanych z życia i pobytu wierzycieli Bronisława Dobrzańskiego i Barbary Wagner, względnie nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby dotyczące prawa swe w przeciągu roku do dnia 28. lutego 1902 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym wszystkie te ciężary hipoteczne, na ponowne zażądanie Banku zaliczkowego we Lwowie jako umorzone uznane i ze stanu biernego realności lwowskiej lwh. 565 IV. wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddz. VIII.

Lwów, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. A. 285/00 (8) [509 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jozafata Harmatę aby do spadku po matce Julii Harmata zmarłej w Strzyżowie 10. lipca 1900 ab ntestato w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Paskiem ze Strzyżowa będzie przeprowadzonym.

Strzyżów, 9. stycznia 1901.

L. cz. A. 359/00 (3) [500 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Tumer Patetif zmarła przed 7 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Izaaka Patetifa syna zmarłej nie jest znanem wzywa się go do oświadczenia się do spadku w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z ustanowionym dlań kuratorem Wolfem Rothem w Chorostkowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Kopyczyńca, dnia 14. września 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 837/99 (1) [417 3—3]

Na żądanie Wiktoryi Rosenberg z Wieliczki, odbędzie się 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacya połowy realności lwh. 223 Wieliczka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor., przynależności zaś na 64 kor.

Najniższa cena wynosi 442 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. E. 663/00 (13) [226 3—3]

Na żądanie Jana Czaickiego w Stryszowie, odbędzie się dnia 1. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya a) 4/24 części realności lwh. 171, 4/6 części realności lwh. 143, całej realności lwh. 241, 20/48 części realności lwh. 200 i 10/48 części realności lwh. 385 ks. gr. gm. kat. Stryszów jako jednej całości tudzież b) realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Stryszów objętych, odnośnie do a) Maryi Chowaniec, zaś odnośnie do b) Józefa Bugielskiego własnych, opisanemi w protokole z 14. listopada 1900 E. 663/00 (9).

Nieruchomości pod a) oceniono na 550 kor., zaś nieruchomości pod b) na 4818 kor. 99·5 hal., razem 5368 kor. 99·5 hal.

Najniższa cena co do nieruchomości pod a) wynosi kwotę 366 kor. 68 hal., zaś do nieruchomości pod b) 3212 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. E. 541/00 (5) [593 3—3]

Dnia 29. stycznia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. III., odbędzie się licytacya realności lwh. 101 ks. gr. Kamionka objętej, z przynależnościami.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 4000 kor., przynależności zaś same na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2666 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. E. 388/00 (3) [560 3—3]

Na żądanie Wasyla i Maryny Miniajłów, rolników w Iwanówce, odbędzie się dnia 30. stycznia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya 1/5 części realności lwh. 246 ks. gr. gm. Iwanów, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 106 kor, przynależności zaś na 60 hal.

Najniższa cena wynosi 71 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 14. września 1900.

L. cz. E. I. 2939/00 (10) [541 3—3]

Dnia 13. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 291 wyk. hip. l. 716/V. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 32.000 kor., przynależności zaś na 786 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 16.393 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 277/00 (5), E. 1766/00 (2), E. 1794/00 (2), E. 1811/00 (2) [544 3—3]

Na żądanie Salamona Scherza, Abrahama Walda, Hipolita Gacka i Kazimierza Piątkiewicza, odbędzie się dnia 16. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) połowy realności lwh. 1186 gminy Golcowej, b) 1/6 części realności lwb. 417 i 1/12 części realności lwh. 223 gminy Humniska, c) połowy realności lwh. 833 gminy Brzozów, d) całej realności lwh. 425 gminy Humniska.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) w połowie na 30 kor., ad b) 423 kor., ad c) 564 kor., ad d) 1710 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 20 kor., ad b) 282 kor., ad c) 376 kor., ad d) 1140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. E. 1002/00 (16) [565 2—3]

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności pod l. k. 63 w Brzuchowicach położonej, whl. 67 i 94 ks. gr. gm. kat. Brzuchowice objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 17 wierzb, 122 olch, 4 krzaków leszczyny, olchy, wierzby i lipy na parc. grunt. 515, tudzież drzewostanu na parc. grunt. 652/1 i 671/2.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: I) realność objęta whl. 67 Brzuchowice na 32.282 kor., II) realność whl. 94 objęta na 830 kor., przynależności zaś realności lwh. 67 objętej na 395 koron 90 hal.

Najniższa cena wynosi ad I) 21.785 kor. 26 hal., ad II) 553 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 24. grudnia 1900.

L. cz. E. 1436/00 5 [549 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya realności lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Abramowice objętej, Franciszka Matykiewicza własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.620 kor., przynależności zaś na 546 kor.

Najniższa cena wynosi 10.110 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 1411/00 (7) [548 3—3]

Na żądanie Anny Matias z Przecławia, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya realności lwh. 70 gminy kat. Pasierbiec objętej, Szymona i Małgorzaty Matiasów własnych, tudzież realności 74 gm. kat. Pasierbiec objętej, Pawła Dudziaka własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione odnośnie do realności lwh. 70 na 6540 kor., a do realności lwh. 74 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 70 kwotę 4360 kor., a do lwh. 74 kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz E. 633/00 (6) [521 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ciała hip. lwh. 1503 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 2720/00 (8) [582]

Na żądanie Mendla Speisera, handlarza w Tarnopolu, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 10½ rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze N. I. w Tarnopolu, licytacya 1/5 części ciała tabularnego objętego lwh. 272 gm. kat. Demamorycz bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1592 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową kwotę 1061 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. XIV. 2800/00 (4) [575]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dr. Staniszewskiego, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 56 w Krakowie, licytacya domu róg ul. Pustej i Gazowej l. or. 6 i 9 w Krakowie lk. 329 Dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1719 i parc. bud. lk. 1049 parceli grunt. 532/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z wózka na śmiecie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90.174 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 45.094 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądu niżej wymienionego, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 2456/00 (7) [581]

Na żądanie grec. kat. komitetu parafialnego w Berezowicy wielkiej, zastąpionego przez Filipa Podhajnego, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya a) 3/4 części realności pod l kons. 2211 w Tarnopolu whl. 3382 objętej, składającej się z parc. ogrodu 115/1 i bud 2390, b) połowy ciała tab. whl. 3383 kat. gminy Tarnopol objętego z parc. grunt. pod l. kat. 3569 i 3781/3 się składającego, bez przynależności.

Nieruchomości powyższe, wys[illegible] na dzień [illegible] licytacyę, są ocenione ad a) na 5476 kor. 67 hal., ad b) na 915 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1738 kor. 38 hal., ad b) 610 kor., poniżej tej ceny przsedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 380/00 (5) [598]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 10 rano w sali rozpraw, licytacya 1) lwh. 83 i połowy whl 78 ks. gr. Łąka wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: 1) whl. 83 na 2120 kor., 2) połowa whl. 78 na 10?0 kor., z czego na przynależności przypada 540 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1404 kor., ad 2) 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. E. 960/00 (8) [599]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy, zastąpionego przez adw. dra Karola Młodzika, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Mszanie dolnej, licytacya całej realności whl. 120, 2/10 części realności whl. 119 i 12/32 części realności whl. 124 ks. gr. gm. Podobin objętych, dłużnika Bartłomieja Dudy własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 1 świni, 1 wozu, 1 pługa, 1 pary bron, 1 kolczat, 15 ctn. słomy i 1 ctn. koniczyny.

Nieruchomość whl. 120, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2457 kor. 08 hal., 2/10 części whl. 119 na 50 hal. i 12/32 części whl. 124 na 425 kor. 82 hal., przynależności zaś na 114 kor.

Najniższa cena wynosi 1998 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, 3. stycznia 1901.

L. cz. E. 238/00 (5) [612]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 15. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie, licytacya majętności Radgoszcz wielki whl. 461 ks. tab. objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 38.404 kor, a mianowicie wartość gruntów na 25.364 kor. 53 h., a wartość budynków na 13.040 kor.

Najniższa cena wynosi 25.603 kor. 2 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 1211/00 (7) [620]

Na żądanie Błażeja Ledwosa w Tuczempach, odbędzie się dnia 15. lutego 1901 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9 w Jarosławiu, licytacya realności pod lk. 82 w Tuczempach położonej, whl. 4 0 ks. gr. tej gminy objętej, Sebastyana Zawady (syna Jana) własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1210 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 806 kor. 83 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 1123/00 (4) [626]

Na żądanie Macieja Gaca, odbędzie się dnia 12. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 845 ks. gr. gm. kat. Nawsie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 440 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 26. października 1900.

L. cz. E. 568/00 (4) [604]

Na żądanie Mojżesza Rottenberga, zastąpionego przez pełnomocnika Mojżesza Engelberga, odbędzie się dnia 4. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1162 gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 620 kor.

Najniższa cena wynosi 413 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 30. listopada 19 0.

L. cz. E. 1331/00 (4) [573]

Na żądanie Fedka Bycza, gospodarza w Dryszczowie, odbędzie się dnia 14. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Brzeżanach, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 83 ks. gr. gm. kat. Dryszczawa, Jaśka Kinala własnej, składającej się z ról i pastwisk.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 290 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 19? kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. E. 966/00 (5) [601]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy, zastąpionego przez adw. p. dra Młodzika, odbędzie się dnia 15. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Mszanie dolnej, licytacya całej realności lwh. 229 i 2/8 części realności lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Kasina wielka objętych, dłużnika Michała Jani własnych, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 21. listopada 1900 E 966/00.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 3118 kor. 2½ hal., przynależności zaś na 166 kor.

Najniższa cena wynosi 2854 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 1300/99 (5) [600]

Na żądanie Sobestyana Ciehorczyka w Porembie wielkiej, odbędzie się dnia 15. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Mszanie dolnej, licytacya realności lwh. 379 ks. gr. gm. Poremba wielka objętej, dłużnika własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 1519/00 (5) [597 1—3]

Na żądanie Feliksa Meysnera, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 45 gm. kat. Rupniów, Józefa Wilczka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 6910 kor., przynależności zaś na 315 kor.

Najniższa cena wynosi 4816 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz. E. 1532/00 (8) [580]

Zobowiązani: spadkobiercy śp. Jadwigi Mytych.

Na żądanie Józefa Ziobro, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh 537 ciało hip. I., II., III., IV. i lwh. 536 ciało hip. I., II. i III. ks. gr. gm. kat. Niechobrz objęte, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole z 17. sierpnia 1900 E. 1532/00 (4).

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 12494 kor. 38 hal., przynależności zaś na 178 kor., razem 12.672 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 8448 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4. grudnia 1900.

Konkursa.

L. 2272.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Chrzanowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii mojżeszowej w 5-klasowej szkole męskiej i 5-klasowej szkole żeńskiej w Chrzanowie.

Do posady tej przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 85).

O posadę tę ubiegać się mogą tylko te osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem lub też które posiadają kwalifikacyę na nauczycieli szkół ludowych i kwalifikacyę przepisaną do udzielania nauki religii swego wyznania.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić wprost ewentualnie za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie najdalej do końca lutego 1901.

Podania nie udokumentowane należycie lub nie wniesione w przepisanym terminie nie będą uwzględnione.

Chrzanów, dnia 2. stycznia 1901.

L. 2691.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich z poborami IV. klasy płac:

a) Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Trybuchowcach.

b) Na posadę nauczyciela 1-klasowej szkoły w Horodyszczu cetnarskiem.

Językiem wykładowym w obu tych szkołach jest język ruski.

Podania należycie udokumentowane należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce w terminie do dnia 28. lutego 1901.

Bóbrka, dnia 9. stycznia 1901.

L. 1602.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem następujący konkurs:

1. Na posadę nauczyciela starszego w szkole 4-klasowej męskiej w Podgórzu z poborami II. klasy płac.

2. Na posadę nauczyciela kierującego w szkole 2-klasowej w Kosocicach z poborami IV. klasy płac.

3. Na posadę nauczyciela młodszego lub nauczycielki młodszej w szkole 2-klasowej w Kosocicach z poborami IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podgórzu najpóźniej do dnia 28. lutego 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Podgórzu, dnia 24. grudnia 1901.

L. 3482.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w okręgu kamioneckim:

Na posady młodszych nauczycieli w szkołach męskich: w 6-klasowej w Radziechowie, w 5-klasowej w Kamionce i w 5-klasowej w Busku, z poborami III. klasy płac.

Z poborami IV. klasy płac:

a) z polskim językiem wykładowym na posady w 1-klasowych szkołach; w Budkach nieznanowskich, Warchołach i w Hucie połonieckiej;

b) z ruskim językiem wykładowym: na dwie posady starszych nauczycieli (lek) w 4-klasowej szkole w Dobrotworze i na posadę młodszego (ej) nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole w Stojanowie.

Na posady kierujących nauczycieli w 2-klasowych szkołach w Płowem i w Stryptowie.

Na posady samoistne w 1-klasowych szkołach: w Brataszach, Grabowej, Jakimowie, Zabłonówce, Nahorcach, Rakobutach, Sokołowie, Staninie, Spasie, Ubinie i Wierzblanach.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 28. lutego 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kamionka strumiłowa, dnia 30. grudnia 1900.

L. 1557.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mielcu rozpisuje konkurs na stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) w 2-klasowej szkole w Przecławiu.

2. Na posady nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół ludowych w Dulczy małej, Grochowem, Otałęży, Sadkowej górze, Tuszowie Narodowym i Żarówniu.

3. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach w Gawłuszowicach, Kawęczynie, Padwi narodowej, Wampierzowie, i Woli wadowskiej.

Do wszystkich tych posad przywiązane są pobory IV klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Do posady samoistnej w Dulczy małej wlicza się do płacy 4 K 48 h. jako czysty dochód z 1 morga 193 sążni gruntu szkolnego, w Grochowem 6 K z $1\frac{1}{2}$ morga gruntu, w Otałęży dochód w zbożu w kwocie 163 K. 10 h. i 5 K. z gruntu szkolnego.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu za pośrednictwem swej przełożonej władzy do dnia 28. lutego 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Mielcu, dnia 22. grudnia 1900.

L. 408. [633]

Konkurs.

Przy sądach powiatowych w Żabiu i Wiśniowczyku są do obsadzenia posady funkcyonaryusza prokuratoryi państwa z roczną remuneracyą pierwsza 300, druga 160 koron.

Podania kompetencyjne wykazujące znajomość języka polskiego, ruskiego w słowie i piśmie, wnosić należy do 28. lutego 1901, do Prokuratoryi Państwa, o pierwszą posadę w Kołomyi, o drugą w Brzeżanach.

Lwów, dnia 24. stycznia 1901.

C. k. Nadprokurator Państwa.

L. cz. Prez. 470 [606 1—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 21 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady asystentów kancelaryjnych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego z końcem lutego 1901 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 11. stycznia 1901.

L. 59 [608 2—3]

KONKURS

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę stałego sługi przy gabinecie historyi sztuki i archeologii w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 800 kor. 30% dodatku aktywalnego i dodatek na ubranie 42 koron.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z d. 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. P. P. dla wysłużonych podoficerów c. k. Armii winni:

a) udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, nie mniej wykazać wiek, stan fizyczne uzdolnienie, tudzież znajomość rachunków, języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, a pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykażą nadto elementarne wiadomości z języków francuskiego i łacińskiego;

b) udowodnić, że pełnili już służbę w podobnych jak gabinety sztuki Zakładach, że więc umią obchodzić się z przedmiotami muzealnymi;

c) udowodnić, że znają się na introligatorstwie o tyle, iż umieją kleić i naklejać z odpowiednią czystością.

Podania należy wnieść najdalej do 28. lutego 1901 do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazać się mają świadectwem moralności stwierdzającem ich uczciwość i wierność, tudzież, iż pod każdym względem zasługują na zaufanie

Senat Akademicki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, dnia 24. stycznia 1901.

Upadłości.

L. cz S. 1/1 1 [570 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku gospodarczo zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną 5 krotną poręką w Stanisławowie w likwidacyi, względnie tegoż likwidatorów Abrahama Weitrauba i Jakóba Baucha.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. kraj. Apolinarego Ebenberg, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Bogumiła Liebesmana w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. marca 1901, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 4, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28. lutego 1901 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. kwietnia 1901 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22. stycznia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 527/00 (1) (474 3—3)

Piotr Stuchły z Leśnik, zamieszkały w Łapszynie, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kawarę z Łapszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 8. grudnia 1900.

L. cz. P. 168/00 (4) (546 3—3)

Piotr Żerebecki, rolnik w Jaśniskach, uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Jurko Żerebecki, rolnik w Jaśniskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. IV. 167/96 (477 3—3)

Obwieszczenie.

W miejsce Kazimierza Kocinby ustanawia się dla marnotrawcy Jana Wasylkiewicza kuratorem Kazimierza Zeńczaka w Bachórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 15. grudnia 1900.

L. cz. P. 285/00 (3) (511 3—3)

Józef Jedliński Jana z Kłubowiec umysłowo chorym uznany, kurator jego Hawryło Rykietczuk z Kłubowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 28. grudnia 1900.

L. cz. P. 172/00 (6) (563 3—3)

Anna Łabęcka z Ulanowa uznaną została umysłowo chorą i kuratorem tejże jest Jędrzej Czarnota z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 19. grudnia 1900.

L. cz. A. 130/00 (10) [595]

Józefa Sudoła z Krzątki uznano głupkowatym, kuratorem ustanowiono Macieja Gunię z Krzątki.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz. P. 405 00 (5) [587]

Wojciech Mierzwa z Biesiadek uznanym został marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiony Stanisław Musiał tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 10. grudnia 1900.

L. cz L. 3/00 [584]

Joel Fertig z Jasienicy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Benziona Schachnę z Jasienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 24. października 1900.

L. cz. P. 314 00 (4) [586 1—3]

Ludwikę Soczek z Racławic uznaje się za umysłowo niedołężną a kuratorem dla tejże ustanawia się Michała Soczka z Racławic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 27. grudnia 1900

L. cz P. 796/00 5 [615 1—3]

Ilko Gojaniuk Andrija z Ispasa uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Iwan Gojaniuk Ilka.

Kołomyja, 4. listopada 1900.

L. cz. P. 730/00 5 [616 1—3]

Olenę 1o Kurylak 2o Bojko uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Wasyla Bojko Iwana z Ispasa.

Kołomyja, 18 października 1900.

L. cz. P. 191/00 13 [617 1—3]

Teresę Nawrocką z Bacniowa uznaje się marnotrawczynią a jej kuratorem ustanawia Hryńka Rozek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 11. listopada 1900.

L. cz. P. 2/1 7 [629 1—3]

Julianа Juśko z Ulanowa uznaje się umysłowo chorym, kuratorem jego jest Jędrzej Czarnota z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, 8. stycznia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 19/1 (2) [634]

OGŁOSZENIE!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że 1. treść artykułów umieszczonych w Nr. 12 czasopisma „Promień“ za grudzień 1900 pod napisem: „Gdzie ideały“ w ustępie od początku do słów: „zapomnieli o tem“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 ust. a) uk. a treść artykułu 2) „Z powodu zajść na politechnice Lwowskiej“ w ustępie od „Postanowiono energicznie zaprotestować“, do „drugiej“ i treść artykułu 3) „Korespondencye“ w ustępie od „Co się tyczy“ do „uniesie“ zawierają znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie owych ustępów tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24. stycznia 1901.

Ч. Pr. 18/1 (2) [635]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар і §. 37 зак. прас. що зміст артикулу умїщеного в числї 2 часописи „Русское Слово“ з дня 18. сїчня 1901 під написею: „Покажемъ свою силу“ в уступах від слів: „Наши вороги“ до „смертельными“ і від „Съ изчятіемъ“ до „подпанку“ містит в собі знамена провини з §. 302 зак. кар. і просто усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. сїчня 1901.

L. cz. Pr. III. 23/01 (2) [638]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 4 pisma ulotnego „Wolność“ organ wolnych Braci bez podania daty i miejsca druku artykuły pod tytułem:

I. „Germanizacya — czechizacya“ od „Napływowi Niemcy“ do „Służba popiera Niemców“.

II. „Kościół“ całe.

III. „Kto jest anarchista“ całe.

IV. „Rozmyślania“ całe.

V. „Spiski“ od początku do „Wołoszczyzna“.

VI. „Dodatek do Nr. 5 wolności“

1. od „Z tą dziczą moskiewską“ do „całości Polski nie odstąpią“.

2. od „Tak przemawiał“ do „Rzecz pospolita polska“ zawierają znamiona ad I. zbrodni z §. 64 u. k. i występku z § 302 u. k. ad II. występku z §. 302 u. k., ad III. występku z §. 305 i zbrodni z §. 65 lit. a) u. k. ad IV. zbrodni z §§. 58, 63, 65, 66 u. k. i występku z §. 302 u. k., ad V. zbrodni z §. 65 lit. c) i występku z §. 305 u. k, ad VI. zbrodni z §. 66 u. k. i 58 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 24. stycznia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 380/00 i 381/00 (4) [542 1—3]

Przeciw Adolfowi Paradiesthal, kupcowi w Kielcach (Rosya), którego bliższe miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostałe do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Adolfa Glücka, kupca w Samborze, pozwy o 523 kor. 06 hal. 128 kor. 80 hal. 189 kor. 60 hal. 100 kor. 36 hal. i 138 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwów wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 8. lutego 1901 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Adolfa Paradiesthal, ustanawia się Pana Dr. Józefa Serwackiego, adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Paradiesthal w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. C. III. 21/1 (1) [592]

Przeciw Hryciowi Staszczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dańka Lepaka w Postrażnem pozew o 260 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy na dzień 8. lutego 1901 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, Hrycia Staszczaka, ustanawia się p. dr. Wolniewicza adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 12. stycznia 1901.

L. 4.944.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. stycznia 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Husiatyn	Hryńkowce (ob. dw.).
	Trembowla	Łaskowce.
Parchy	Krosno	Winnica - Moderówka (ob. dw.).
	Przemyśl	Bachów (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Brzeżany	Hucisko.
	Cieszanów	Krzywe, Sucha wola.
	Horodenka	Czortowiec, Dąbki.
	Jarosław	Dobra.
	Podhajce	Hołhocze.
	Rawa	Tarnoszyn, Zamek.
	Skałat	Łuka mała, Podlesie.
	Tarnobrzeg	Grębów, Jamnica, Suchorzów.
	Zaleszczyki	Szypowce.
	Złoczów	Zarudzie.
	Żydaczów	Holeszów.
Pomór świń	Borszczów	Jezierzany.
	Brody	Strzemilcze.
	Czortków	Kalinowszczyzna (ob. dw.), Strusówka, Wygnanka.
	Drohobycz	Łużek dolny.
	Horodenka	Czernelica.
	Husiatyn	Sidorów (ob. dw.).
	Jaworów	Hruszowice.
	Kamionka str.	Ubinie.
	Kolbuszowa	Sokołów.
	Kołomyja	Matyowce (ob. dw.).
	Mościska	Moczerady.
	Nadwórna	Przerośl.
	Nisko	Rudnik.
	Rohatyn	Danilcze, Lipica górna.
	Rudki	Podzwierzyńce.
	Sambor	Czukiew, Monasterzec, Wojutycze.
	Skałat	Kąt, Mazurówka (ob. dw.), Skałat, Touste.
	Sokal	Byszów.
	Stanisławów	Opryszowce.
	Tarnopol	Denysów (ob. dw.), Kapczyńce.
	Złoczów	Podlipne (ob. dw.).
	Żółkiew	Kłodno (ob. dw.), Soposzyn (ob. dw.), Wieczorki (ob. dw.).
Wścieklizna	Gródek	Bratkowice.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. stycznia 1901.

L. 4818

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z dnia 6. grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 11. stycznia 1901 L. 1250 wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie: z okręgów rządowych: Magdeburg, Merseburg, Erfurt, Hannover w królestwie pruskiem Starkenburg w wielkiem księstwie Hessen.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa z dnia 27. grudnia 1900 L. 46872 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 5. stycznia 1901 l. 129256/900.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18. stycznia 1901.

L. 8124.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie i z powodu zawleczenia tych chorób, c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 28. grudnia 1900 l. 126.765, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. stycznia 1901 l. 2265 pod względem przywozu zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, co następuje:

Z powodu panującej

1. **zarazy pomoru** zakazuje się przywozu do Galicyi świń z powiatów: Brcka, Gradacac, Prijeda, Prujovor i Sanskimost;

2. **zarazy ospy** u owiec zakazuje się przywozu do Galicyi owiec z powiatów Petrovac i Sanskimost.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiartowanym z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi obowiązują i nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które **obowiązuje od dnia 26. stycznia b. r.,** będą karane według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. ust. państw. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów §. 46 ustawy z 29. lutego 1880 r. i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. kwietnia 1880 (Dz. ust. państw. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 118/00 [540 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w r. 1901 wpisy do rejestru handlowego „Gazecie Lwowskiej" i w Gazecie Wiedeńskiej a wpisy do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa i administracyi.

Stryj, dnia 21. grudnia 1900.

L. 5226.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12. stycznia 1901 l. 857, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu zwierząt z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 12. stycznia b. r. l. 857 wzbroniło sprowadzać do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa świnie z powiatów sądowych Balázsfalva, Maros-Ujvár, Nagy-Enyed łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Alsó-Fehér), Alvidék, łącznie z miastem Brassó, Felvidék, Hetfalus (komitat Brassó), Hosszuaszó (komitat Kis-Küküllö), Fesö-Putya (komitat Sopron), Köszeg, Szombathely łącznie z miastami tych samych nazw (komitat Vas) na Węgrzech.

Natomiast znosi się zakazy przywozu bydła rogatego z pogranicznego powiatu sądowego Késmárk łącznie z miastami Késmárk i Leibitz (komitat Szepes), tudzież przywozu świń z powiatów sądowych Baranyavár, Pécs, Siklós (komitat Baranya), Erzsébetváros łącznie z miastem Erzsébetváros (komitat Kis-Küküllö), Medgyes (pierwotna nazwa w atlasie Bólya-Berethalon), Segesvár (pierwotna nazwa w atlasie Keresd) łącznie z miastami tych samych nazw (komitat Nagy-Küküllö) na Węgrzech, jakoteż z powiatów Križevać (komitat Bjelovar-Križevci). Ivaneć, Klanyec, Krapina, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Osiek (komitat Virovitica), Dugoselo, Stubica, Sveti-Ivan-Zelina, Zagreb (komitat Zagreb), i z król. woln. miasta Osiek (Esseg) z Kroacyi-Slavonii.

Zniesienie zakazu przywozu bydła rogatego tudzież przywozu świń z powyżej nazwanych powiatów sądowych nie narusza obowiązujących na mocy istniejącej ugody według art. I. ustępu 2) rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do 40. dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu bydła rogatego z gminy Kis Szalók (powiat sądowy Késmark), która była zapowietrzoną zarazą płucną, tudzież zakazu przywozu świń z gmin, które były zapowietrzone pomorem świń, a mianowicie z gmin Pellerd (powiat sądowy Pecs), Medgyes (powiat sądowy Medgyes), Bizovać, (powiat Osiek), Stubica (powiat Stubica) i Klanjevec (powiat Zagreb) jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych 7. stycznia 1901 l. 47.011 ex 1900, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem 11. stycznia b. r. l. 3307.

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. stycznia 1901.

L. cz. C. II. 209/00 (2) [627]

Przeciw Filipowi Bednarskiemu z Nadbrzezia którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Teofila Bednarskiego z Nadbrzezia, pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 28. lutego 1901 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Filipa Bednarskiego ustanawia się Pana dr. Wilhelma Rebena w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 16. stycznia 1901.

L. cz. C. I. 6/1. (1) [621 1—3]

Przeciw Dorocie Hermanowicz, ostatnimi czasy w Jaworowie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Leibę i Malę Ryfkę 2 im. Tieger w Jaworowie, pozew o własność realności w Jaworowie pod Nr. kons. 102 położonej lwh. 1031 tejże gminy objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28. lutego 1901 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Doroty Hermanowicz ustanawia się Pana Adama Sieleckiego kandydata notaryalnego w Jaworowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. C. III. 266/00 (1) [619 1—3]

Przeciw Iwanowi Kuchajewiczowi i tow. względnie jego spadkobiercom, wnieśli małoletni Józef i Antoni Kaliciaki przez opiekuna Michała Kaliciaka zwanego Kornega Maryanna Kaliciak i Michał Kaliciak rolnicy w Rodatyczach pozew o własność parcel gruntowych l. kat. 2350 — 2349/3 — 2348/2 — 2347/1 — 2343/2 i część parceli gr. l. kat. 2357/8 w Rodatyczach.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 11. lutego 1901 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Radca Justyn Bogusławski w Gródku, będzie ich zastępywał, dokąd w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Gródek, dnia 7. stycznia 1901.

L. cz. C. VII. 636/00 (3) [574]

Przeciw Maryi Kohmann, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Efroima Rakowera w Krakowie pozew o 505 kor. 22. hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14. lutego 1901 godz. 11 Sala IV.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Dobiję w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. C. 2/01 (1) [553]

Przeciw Franciszkowi recte Zacharowi Dutce, Pańkowi Wisłockiemu i Teodozyi Wisłockiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie, przez Trofona Dutkę, włościanina w Polanach, imieniem własnem oraz jako deklarowanego dziedzica śp. Matrony 1o Pańczar 2o Wronowej pozew o zniesienie spółwłasności realności pod Nr. 45 w Słotwinach położonej wyk. hipot. l. 81 28 whl. 79 i 24/192 whl. 121 i 122 gm. Słotwiny obj.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej procesowej na dzień 5. lutego 1901 o godzinie 9 rano, w sądzie tutejszym biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Franciszka recte Zachara Dutki, Pańka Wisłockiego i Teodozyi Wisłockiej, ustanawia się pana Jana Arleta c. k. Notaryusza w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka recte Zachara Dutkę, Pańka Wisłockiego i Teodozyę Wisłocką w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 1. stycznia 1901.

L. cz. C. 5/1 (1) [588]

Przeciw nieobecnemu Janowi Frączkowi, wniósł Józef Słomka z Cichego pozew o 250 kor. zpn.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 15. lutego 1901 o godzinie 10 z rana w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Mieczysław Massatsch w Czarnym Dunajcu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 7. stycznia 1901.

L. cz. A. 158/00 (4) [501 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że **Michał Storożuk** zmarł przed 6 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Jacko Storożuk.

Gdy miejsce pobytu Jacka Storożuka nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Tymkiem Storozukiem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. A. 428/99 (36) [504 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, iż po śp. Gustawie Klemensiewiczu c. k. notaryuszu w Myślenicach zmarłym dnia 15. czerwca 1899 roku pozostała książeczka kasy Oszczędności, powiatowej w Myślenicach Nr. 4352 na 600 koron opiewająca na „depozyt Pholix" wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby jakiekolwiek pretensye rościli sobie do tego depozytu, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego depozytu do c. k. Sądu w Myślenicach i zarazem wykazali swe prawa, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu w masę spadkową śp. Gustawa Klemensiewicza, wliczonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 21. grudnia 1900.

L. cz. E. 821/00 (1) [464]

Niewiadomemu z miejsca pobytu p. Stefanowi Kossuthowi jako reprezentantowi firmy „Żywiecka fabryka sukna Stefana Kossutha i spółka, spółka komandytowa w Żywcu" ma być doręczoną uchwała tabularna z 16. października 1900 l. cz. E. 821/00 (1), dotycząca realności fabrycznej pod l. k. 358 i 363 w Żywcu położonej, lwh. 358 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętej, którą dozwolono egzekucyi zapomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez tabularne zanotowanie wykonalności wierzytelności w kwocie 88.000 kor. z pn. na rzecz p. Jana Pantoflińskiego, właściciela realności w Żywcu.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Stefana Kossutha kuratorem p. adwokat dr. Władysław Raschke w Żywcu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 20. listopada 1900.

L. cz. P. 409/00 (2) [466 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze ustanawia dla nieobecnego i niewiadomej miejscowości rzekomo w Ameryce przebywającego Dmytra Kinarza syna Jana z Kulczyc na skutek prośby Jana Kinarza z dnia 2. listopada 1900 l. cz. L. 26/00 (1) dla strzeżenia praw majątkowych tegoż Dmytra Kinarza w obec zachodzących warunków §. 276 ust. cyw., kuratora w osobie Iwana Kaczmara w Kulczycach. Dmytra Kinarza wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi wiadomości o sobie udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej prawa jego przez dotychczasowego kuratora nadal zastępywane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. C. II. 409/00 (1) [603]

Przeciw Ferdynandowi Horwathowi, w Ameryce przebywającemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jana Tarasa z Bukowiny pozew o 650 koron z pn.

Audyencyę w tej sprawie wyznaczono na dzień 6. lutego 1901.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ferdynanda Horwatha, ustanawia się pana adwokata dr. Popiela w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Nowy Targ, dnia 11. grudnia 1900.

L. cz. A. 26/99 (6) [411 3—3]

Dnia 27. lutego 1899 zmarł w Szczurowicach Maciej Baczyński z pozostawieniem testamentu w którym ustanowił syna swego Jana Baczyńskiego dziedzicem do czwartej części spadku. Gdy miejsce pobytu Jana Baczyńskiego nie jest znane wzywa się go, by w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się w sądzie i oświadczenie do spadku wniósł inaczej spadek przeprowadzonym będzie z kuratorem Leonem Holzerem c. k. notaryuszem w Łopatynie dla niego ustanowionym.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 19. grudnia 1900.

L. cz. IV 237/95 (4) [386 3—3]

Do spadku po Chai z Kamermanów Kornhaber zmarłej 17. lutego 1892 na Wolańce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia przychodzi mąż Henzel Kornhaber.

Miejsce jego pobytu jest nieznane wzywa się go by w ciągu roku zgłosił się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr Falk dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 15. listopada 1898

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Tablice

lane z cynku i grawirowane, oraz wszelkie w zakres wchodzące grawury na metalach wykonuje artystyczny zakład rytowniczy A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska 14.

Zyblikiewicza 37, I. piętro 5 pokoi, kuchnia, przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia i spiżarka na II. piętrze od 1. lutego do wynajęcia.

750 morgów

z tych 550 ziemi ornej, 200 łąk, półtora godziny od Jarosławia, pół godziny od stacyi kolejowej, natychmiast do wydzierżawienia. — Ładny inwentarz żywy i martwy na miejscu do nabycia. — Bliższej wiadomości udzieli kancelarya dr. Wittlina, Lwów, ulica Sykstuska l. 39.

Zbierajcie używane marki pocztowe

wszystkich krajów i różnego gatunku nawet najzwyklejsze celem przygotowania biednych chłopców do stanu kapłańskiego. Daje się w zamian ładne pamiątki religijne, jak krzyżyki, medaliki św. Antoniego i św. dzieciątka Jezus z Pragi. Zapytania i posyłki adresować należy: Biuro Betlehem, **Bregenz** (Vorarlberg).

100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher**, VIII. Deutschgasse 8, Budapest.

Rozpacz!

Na łożu boleści leży kaleka złożony chorobą od lat 7, boki jego odleżałe. To mąż chorej od 2 lat żony i ojciec 3 drobnych dziatek, pozostający bez utrzymania Gdy świat przeklętym został na zawsze nieomylnem słowem Chrystusa, towarzystwem wyborowem Sercu Jego najmilszem są biedni, pokorni, cierpiący i maluczcy. „Wy jesteście przyjaciółmi moimi“, mówi On. Więcej jeszcze robi, bo w ich istotę wciela się, a bramy niebios tym tylko otwiera, którzy byli dobroczyńcami biednych. „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili“ Przeto ten biedny kaleka zwraca się do serc litościwych o łaskawe, choćby najskromniejsze datki, które proszę łaskawie przesyłać: Ajencya dzienników, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Powyższą prośbę potwierdził urząd parafialny Ustrobna, poczta Krosno.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta w **Internat. Adressenbureau, Josef Rosenzweig & Söhne,** Wien I., Bäckerstrasse 3

Telefon interurb. 8155. Prospekta franco.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek

we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką, **poleca swoją patentowaną cementowa dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.**

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Gródecka l. 3.

Telefon numer 460.

Pracownia

sukien damskich

i

nauka kroju francuskiego

Maryi Chomickiej

ul. Batorego 32, I. p.

KAPUZY

najmodniejsze okrycie głowy dla pań i panienek, niezbędne do teatru, na koncert, raut, bal lub wizytę, czysto jedwab. 5.50

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8

(róg Hetmańskiej).



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

Polecam

franko **franko**

Brutto:		K.	bl.
5	klgr. bryndzy świeżej . .	7	20
5	„ dakteli najcelniejszych .	10	80
5	„ dakteli celnych . .	5	50
5	„ fig sułtańskich I. . .	7	25
5	„ kawy Nilgerio I. . .	19	—
5	„ kawy Cuba I. . .	18	—
5	„ kawy Santos I . .	14	50
5	„ kalafiorów 5—6 sztuk .	4	—
5	„ miodu patoki I. . .	7	50
5	„ powideł bośniackich .	4	—
5	„ śliwek suszonych bośniackich I. 70 i 80, 4 20 4.—, 95 .	3	70
5	„ smalcu świeżego I. 7.20 .	7	60
5	„ słoniny solonej I. 6.60 .	7	—
5	„ słoniny wędzonej I. 7.20 .	7	50
5	„ słoniny paprykowanej I. 7 40	7	60
5	„ salami świeżej I 15 do .	15	60
7	paczek świec stearynowych I .	6	80

Towary wysyłam świeże i doborowe.

Upraszam o łaskawe liczne zlecenia i pozostaję z poważaniem

Tomasz Gurowicz

Budapeszt IV, Bastya utcza 20.

Cenniki wysyłam franko.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408

Księgarnia

Dr. Wł. Miłkowskiego

w Krakowie

poleca dzieła naukowe pedagoga **Reussnera** p. t.

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do **bardzo prędkiego a gruntownego** nauczenia się **Języków obcych bez nauczyciela,** z objaśnieniem **wymowy i Kluczem** na końcu każdego dzieła.

„Samouczek“ **Polsko - niemiecki** kurs wstępny (Elementarz) po 15, 30, 52 cnt. i kurs pierwszy 90 ct. — kurs drugi 2.30 ct. — komplet oba kursy 3.00 ct.

„Samouczek“ **Polsko - Francuski** kurs pierwszy 1.80 ct. — kurs drugi 4.80 ct. — Gramatyka polsko-francuska 1.80 centów.

Wypisy Francuskie (Chrestomathie française) 1.20 cnt.

„Samouczek“ **Polsko - Ruski** kurs pierwszy 1.80 ct. — kurs drugi 2.75 ct.

„Samouczek“ **Polsko - Angielski** kurs pierwszy 1.12 ct. — kurs drugi 1.80 ct. — komplet 2.62 ct.

Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach.

TANIO

i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński l. 17

swój od roku 1851 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych

Pierwszy galicyjski koncesyonowany

Zakład dla pisania i powielania pism na maszynie

we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 16 (w parterze)

(Właściciel Dr. STANISŁAW OLSZEWSKI)

przyjmuje i wykonuje na maszynie do pisania: listy dyktowane, okólniki, sprawozdania, zaproszenia i. t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy, ręcząc za zachowanie ścisłej dyskrecyi.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.